
Przejawy kryzysu w rozwoju społeczno-gospodarczym polskich regionów

Zbigniew Strzelecki

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono główne przyczyny kryzysu światowego w świetle toczącej się dyskusji naukowej, rozpatrującej źródła, głębokość, zasięg i skutki kryzysu. Pozwoliła ona stwierdzić autorowi, że jego przyczyny są o wiele głębsze niż wskazuje to większość badaczy. Są one ściśle związane z istotą chciwego światowego turbo kapitalizmu wraz z jego błędami systemowymi i strukturalnymi. Na tym tle zaprezentowano dane wskazujące, że polska gospodarka wyszła obronną ręką przed globalnym rozprzestrzenianiem się kryzysu gospodarczego. Funkcjonując na peryferiach światowej gospodarki, Polska doświadczyła jedynie spowolnienia wzrostu gospodarczego oraz pogorszenia sytuacji na rynku pracy. Procesy te przejawiały się w spadku produkcji przemysłowej, która objęła przetwórstwo przemysłowe, energetykę i górnictwo; w budownictwie zmniejszył się popyt na mieszkania, skutkując obniżeniem produkcji sprzedanej (ale dopiero w III kwartale 2009 roku); w działalności handlowej skutki te przejawiały się w mniejszej sprzedaży pojazdów samochodowych i rosnących kosztach zatrudnienia; a z kolei w przedsiębiorstwach transportowych rok 2009 przyniósł spadek sprzedaży usług, powodując znaczne zmniejszenie przychodów ze sprzedaży w większości firm. W układzie regionalnym analiza nie dała podstaw do stwierdzenia wyraźnej koncentracji przestrzennej skutków kryzysu. Zróżnicowana przestrzennie struktura gospodarki „rozmyła” je, a zwiększona absorpcja środków na inwestycje z UE skutki te istotnie amortyzowała.

Wprowadzenie

Po pierwszych ocenach światowego kryzysu finansowego, który w efekcie przerodził się w kryzys ekonomiczny, przetoczyła się fala dyskusji przede wszystkim w publicystyce [por. np. Żakowski 2009], ale także w literaturze naukowej [patrz np. Artus, Virard 2008; Szymański 2009], na temat źródeł i istoty tego kryzysu, jego zasięgu i głębokości, możliwych szerszych skutków poza sektorem finansowym [Osiński, Sztaba 2009] oraz możliwego okresu jego trwania. Dokonuje się porównań obecnego kryzysu w tym zakresie z wielkim kryzysem i kryzysem naftowym [patrz Jachowicz 2009]. Zastanawiano się również, dlaczego nie przewidziano możliwości pojawienia się tego kryzysu i na taką skalę, chociaż A. Sławiński twierdzi na podstawie *World Economic Outlook* z kwietnia 2007 roku, że *nadejście okresu dekonjunkury w gospodarce światowej było oczekiwane* [IMF 2007, 7]. Dyskusja w tym zakresie będzie na pewno trwać jeszcze długi czas i w pierwszej kolejności dotyczy dróg wyjścia z obecnego kryzysu. Przede wszystkim jednak będzie musiała nastąpić weryfikacja wielu teorii z obszaru ekonomii, zarządzania finansowego, a szczególnie bankowości¹.

Jak dotychczas najgłębszą analizę źródeł procesów, które doprowadziły do obecnego kryzysu światowego przeprowadził w polskim środowisku naukowym W. Szymański.

¹ Istotna w tym zakresie jest analiza G. Sorosa [2009], W. Szymańskiego [2009], A. Sławińskiego [2009] czy B. Liberskiej [2009].

Jego wnioski w pełni podzielam, aczkolwiek sekwencje tych źródeł należałoby uzupełnić o styl nadużyć wobec etyki biznesu i bankowości². W jego ocenie źródła obecnego kryzysu są o wiele głębsze i bardziej złożone niż doszukiwanie się ich w tzw. bąblach cenowych, ich pękaniu i powstawaniu nowych czy też w wielu innowacjach finansowych uznawanych za bezpośrednie przyczyny, a więc za zapalniki wybuchu kryzysowego [Szymański 2009, 8]. Źródła tego kryzysu tliły się zatem już wcześniej niż czas, w jakim wybuchł. Generalnie W. Szymański przyczyny kryzysu ujął w dwu grupach: systemowe i strukturalne.

Przyczyn systemowych doszukuje się w trudnościach na drodze przechodzenia od gospodarki narodowej do gospodarki globalnej. Dobitnym wyrazem tej przyczyny kryzysu jest stwierdzenie, że współcześnie *mamy proces globalizacji, ale nie mamy gospodarki globalnej* [Szymański 2009, 16]. To w prostej konsekwencji prowadzi do najogólniejszej przyczyny kryzysu, czyli niewytworzenia podstaw, nawet ograniczonej, koordynacji działań rynkowych na szczeblu ponadnarodowym. Przyczyny ograniczenia tych działań koordynacyjnych tkwią w niekompletności dotychczasowego etapu globalizacji, wyrażającej się w nieuruchamianiu na szerszą skalę swobody przepływu siły roboczej i produktów rolnych. Inne systemowe przyczyny kryzysu to: brak globalizacji politycznej, wyrażającej się w osłabieniu państw i wzroście władzy kapitału (co prowadzi do mikroekonomizacji gospodarki i dominacji podmiotów kierujących się interesem mikroekonomicznym, a nie interesem makroekonomicznym i makrospołecznym) [Szymański 2009, 20]; ograniczenie demokracji i kontroli społecznej nad gospodarką; prowizorium systemowe, żywiolowość i wzrost partykularyzmów (co przejawia się w rozpadzie ładu świata i braku stworzenia nowego ładu światowego, stąd żyjemy w światowym prowizorium systemowym, w którym rynek przypomina grę bez reguł i arbitra) [Szymański 2009, 31] oraz nadużywanie przez kapitalizm nowych kolejnych „dopalaczy” (od podważenia suwerenności konsumenta poprzez konsumeryzację dziecka, zastąpienie innowacji produkcyjnych innowacjami finansowymi w celu dynamicznego rozwoju kredytów aż po rewolucję informatyczną, która rozpowszechniła „pieniądz plastyczny” w postaci kart kredytowych) [Szymański 2009, 33-40].

Za przyczyny strukturalne współczesnego kryzysu W. Szymański uważa: niestabilność i odrywanie sfery finansowej od sfery realnej, zmiany strukturalne wywołane aktywnością gospodarczą rynków wschodzących, a zwłaszcza ChRL, narastanie nierównowagi handlowej i płatniczej, spadek zdolności rynku do odwracania nierównowagi w wielu sferach, zmiany w strukturze własności i emancypację zarządzających oraz polaryzację dochodów i perturbacje w zakresie popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego [Szymański 2009, 41-84]. W. Szymański poddał bardzo wnikliwej analizie także pochodne przyczyny współczesnego kryzysu [Szymański 2009, 85-118].

W większości analiz przyczyn obecnego kryzysu upatruje się jednak w czynnikach związanych z sektorem finansowym. Jednakże, jak stwierdza B. Samojlik, *kryzys gospodarczy świata zapoczątkowany przez pęknięcie rozdętego balonu kredytów hipotecznych ze znaczącym udziałem kredytów poniżej standardu (subprime) w USA na przełomie lat 2007-2008, stał się możliwy w wyniku synergii wielu kryzysotwórczych czynników, oddziaływujących na gospodarkę amerykańską przez długi, kilkudziesięcioletni okres czasu* [Samojlik 2009, 59]. Wiąże je aż z dużą skalą pro-

² Szerszą analizę tej problematyki, z wnioskami której w pełni się zgadzam, zaprezentował G. Szulczewski [2009].

gramu mieszkaniowego F. D. Roosevelta w ramach Nowego Porządku (*New Deal*), mającego wyprowadzić gospodarkę amerykańską z depresji po wielkim kryzysie. Celem programu było stworzenie na szeroką skalę dostępności domów dla mieszkańców o niskich i średnich dochodach. Mechanizm ten był cały czas rozwijany, a jego inżynieria finansowa rygorystycznie regulowana z ustawą Community Reinvestment Act z 1977 roku i innymi w późniejszych latach włącznie. Do tego dołączyła deregulacja usług finansowych, z czym związane były nieracjonalnie wysokie dźwignie finansowe, zróżnicowane w zależności od rodzaju banków i instytucji finansowych. Ponadto od 2000 roku, jak zauważa Samojlik, na balon tak rozdmuchanych kredytów hipotecznych coraz silniej zaczęła oddziaływać polityka pieniężna FED, stwarzając warunki dla taniego, łatwego i powszechnie dostępnego pieniądza. Później, od 2004 roku, kiedy zaczęła narastać presja inflacyjna, już kwestią czasu po wzroście ceny pieniądza były konsekwencje spowolnienia dla całej gospodarki amerykańskiej, ale najszybciej i najgłębiej zapadł się „bąbel mieszkaniowy” [Samojlik 2009, 59-76]. Z kolei A. Sławiński przy czyni obecnego kryzysu wiąże raczej z globalnym kryzysem bankowym [patrz Sławiński 2009, 33] i stwierdza, że *nadmierne zaufanie banków do stosowanych przez nie metod zarządzania ryzykiem okazało się dla nich samych zgubne. Ogrom strat, jakie poniesiono, świadczy, że banki podejmowały ryzyko na skalę, która musiała w nich samych budzić zaniepokojenie* [Sławiński 2009, 35]. Z tym ściśle związane było tworzenie przez banki instytucji parabankowych, które nie podlegają wymogom nadzoru bankowego. W wyniku skumulowania się tego rodzaju działań objawiło się to kryzysem niewypłacalności. Wreszcie A. Sławiński stwierdza, że głównymi przyczynami ostrości obecnego kryzysu bankowego był niedostatek nadzoru bankowego oraz model sprawowania nadzoru właścicielskiego [Sławiński 2009, 33-58].

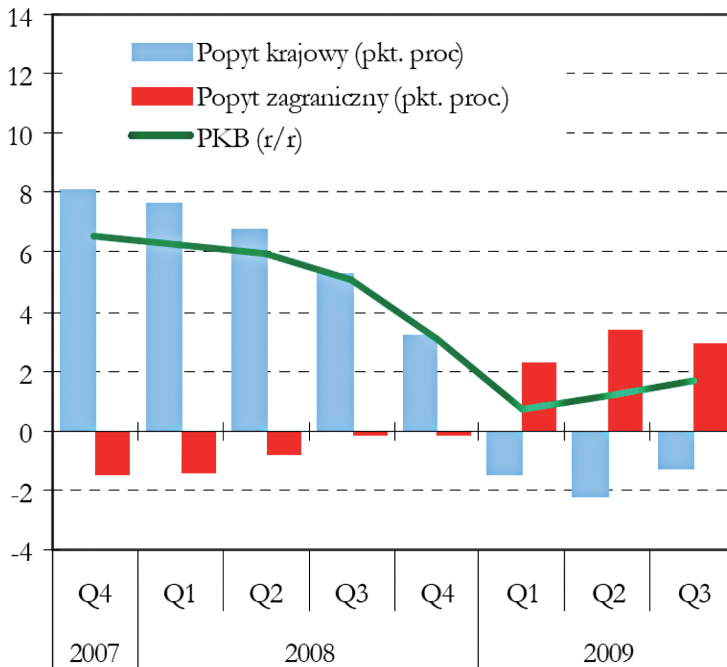
Jak więc widać, przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego to spłot wielu złożonych uwarunkowań związanych z niekompletną globalizacją i skutkami tego zjawiska, w których wymknęły się z systemu regulacji tak funkcjonowanie sektora finansowego, jak i błędy w sektorze bankowym. Tym niemniej, na skutek wydarzeń na rynkach światowych i globalnego kryzysu gospodarczego, lata 2008 i 2009 będą zapamiętane jako fatalny okres autorów prognoz ekonomicznych.

Globalny kryzys finansowy i gospodarczy w olbrzymim stopniu kształtuje sytuację makroekonomiczną w Polsce. Kryzys ten spowodował silne obniżenie dynamiki wzrostu gospodarczego oraz zmienił warunki działania polskiego systemu finansowego. Wskazuje się, że gospodarka Polski jest dotknięta tym kryzysem głównie z powodu skali zjawisk kryzysowych w krajach UE [Samojlik 2009, 75], a przede wszystkim u naszego największego partnera handlowego, czyli Niemiec. W niniejszym artykule przedstawiono skutki oddziaływania światowego kryzysu gospodarczego na sytuację makroekonomiczną i rynek pracy w Polsce. Dokonano również próby oceny wpływu tych zmian na zachowania przedsiębiorstw z branż najbardziej wrażliwych na skutki kryzysu, szczególnie związane z wymianą handlową. Przede wszystkim jednak ocenę wpływu kryzysu na rozwój społeczno-gospodarczy polskich regionów. Dokonano tego poprzez analizę efektów działalności wrażliwych branż w latach 2008-2009, w ujęciu regionalnym. Wykorzystano w tym celu odpowiednie wskaźniki ekonomiczne, a prezentacji dokonano w formie histogramów i kartogramów.

Zmiana dynamiki wzrostu gospodarczego w Polsce

Ostatnie miesiące roku 2008 przeszły do historii jako okres osłabienia polskiej waluty, pogorszenia wyników finansowych przedsiębiorstw, zmniejszenie dynamiki produkcji, wymiany handlowej i sprzedaży detalicznej. Osłabienie to odbiło się również na sytuacji finansowej gospodarstw domowych oraz kondycji budżetu państwa. Mimo że przez znaczną część 2008 roku utrzymywała się korzystna sytuacja na rynku pracy oraz poprawa warunków życia gospodarstw domowych, to końcówka 2008 roku oraz 2009 rok oznaczał już znaczne osłabienie kondycji przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, czego skutki spowodowały mniejszą kontrybucję we wzroście PKB (Ryc. 1).

Ryc. 1. Kontrybucja we wzrost PKB



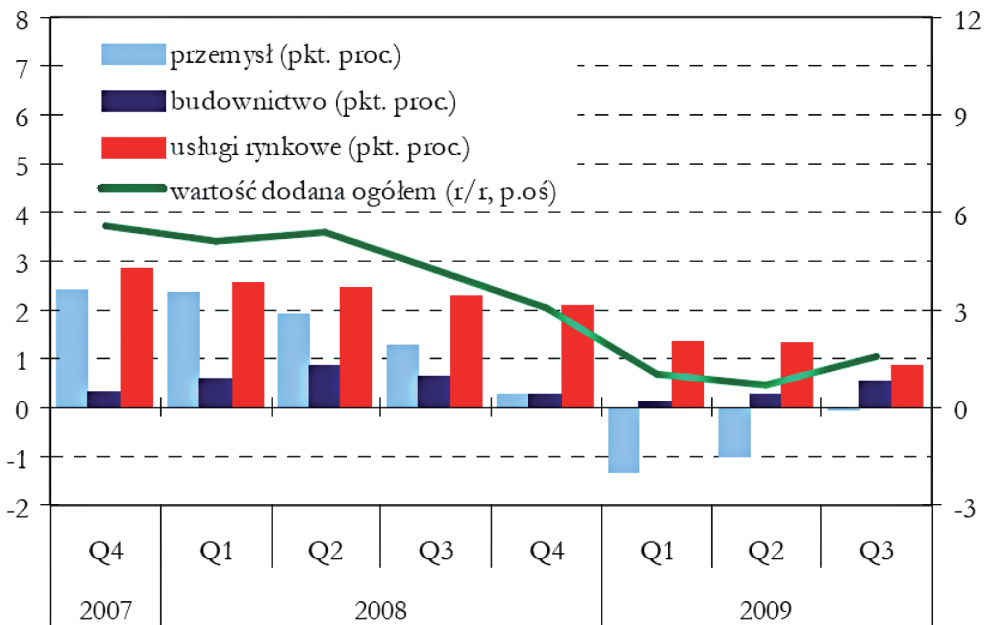
Źródło: [MFRP 2009]

Zgodnie z danymi GUS, produkt krajowy brutto w Polsce w I kwartale 2009 roku wzrósł realnie jedynie o 0,8%, w II kwartale o 1,1%, zaś w III już o 1,7% r/r. Na tle pozostałych gospodarek z regionu Europy Środkowo-Wschodniej wynik ten należy uznać za dobry. Mimo to, biorąc pod uwagę strukturę finansów publicznych oraz strukturę wzrostu PKB, sytuacja nie przedstawia się optymistycznie. Wzrost gospodarczy podtrzymywany był przez spożycie indywidualne i publiczne, na które negatywnie wpływa sytuacja na rynku pracy.

Wprowadzenie danych oczyszczonych z wpływu czynników sezonowych jest dowodem na wyraźnie słabnącą tendencję wzrostową spożycia w gospodarstwach domowych.

Poza tym dane dotyczące inwestycji na podstawie budżetów centralnych i samorządowych wskazują na pogłębienie się tendencji spadkowych inwestycji sektora prywatnego. Wysokie inwestycje sektora publicznego przyczyniły się do osiągnięcia relatywnie dobrego wyniku inwestycji – spadek o ok. 3% w ujęciu r/r, porównując z innymi krajami europejskimi. Wartość eksportu i importu w Polsce w 2009 roku zanotowała dwucyfrowe spadki realne. Jednakże z uwagi na głębszy spadek importu, wkład eksportu netto we wzrost PKB spowodował dodatnie saldo z popytu zagranicznego. Poza tym ujemna wartość kontrybucji utrzymywała się w odniesieniu do salda zapasów, które z każdym kwartałem 2009 roku spadały o miliardy złotych.

Ryc. 2. Główne składowe wartości dodanej brutto



Źródło: [MFRP 2009]

Poziom realnego wzrostu wartości dodanej brutto w I kwartale 2009 roku ukształtował się na poziomie 1,2% r/r, zaś w II kwartale – 0,8% r/r. Po oczyszczeniu danych z wpływu czynników sezonowych należy stwierdzić, że gospodarka Polski (całego kraju) nie osiągnęła fazy recesji. Jedynym sektorem, który przez co najmniej rok zanotował spadki był przemysł. Zaskakująco dobre wyniki cechują sektor budowlany. Wzrost wartości dodanej tego sektora w II kwartale 2009 roku był wyższy niż w poprzednim oraz w niewielkim stopniu

wpłynął na wzrost wartości dodanej brutto (*Ryc. 2*). Cechą szczególną tego sektora w Polsce jest pewne opóźnienie wyników ekonomicznych w stosunku do wahań koniunkturalnych. Zjawisko to jest spowodowane dużym rozłożeniem inwestycji budowlanych w czasie. Poza tym wyniki tego sektora mogą być pochodną dużego wsparcia ze strony władz centralnych i samorządowych projektów infrastrukturalnych.

Wpływ kryzysu gospodarczego na sytuację na rynku pracy w Polsce

Zmiana sytuacji gospodarczej, począwszy od 2008 roku oraz w 2009 roku, spowodowała zmniejszanie się liczby pracujących w 2009 roku. Ograniczanie zatrudnienia było przyczyną stopniowego wzrostu liczby bezrobotnych. Obserwując sektor przedsiębiorstw, okazuje się, że największa redukcja przeciętnego zatrudnienia w kraju w roku 2009 nastąpiła w przetwórstwie przemysłowym (o 6,7%) i w obsłudze rynku nieruchomości (o 1,9%). W poszczególnych działach przetwórstwa przemysłowego zatrudnienie w największym stopniu spadło m.in.: w produkcji odzieży, środków transportowych, wyrobów z surowców niemetalicznych, mebli oraz w produkcji maszyn i urządzeń. W wyniku spadku zatrudnienia w przedsiębiorstwach stopniowo wzrastała liczba zarejestrowanych bezrobotnych w urzędach pracy. Stopa bezrobocia w kraju pod koniec 2009 roku kształtowała się na poziomie 11,9% i była wyższa niż rok wcześniej o ok. 2,5%. W roku 2009 wśród nowo zarejestrowanych bezrobotnych, najliczniejszą grupę stanowiły osoby rejestrujące się po raz kolejny. Wzrost bezrobotnych wynikał przede wszystkim z przyczyn dotyczących zakładów pracy. Grupa ta zwiększyła się o 34%, przy równoczesnym wzroście ogólnej liczby bezrobotnych o 14%. Wśród tej grupy najwięcej osób wcześniej było zatrudnionych w sekcji przetwórstwo przemysłowe [na podstawie GUS 2010].

Obserwując sytuację w województwach w Polsce, widać, że stopa bezrobocia na poziomie niższym niż 10% utrzymywała się do końca 2009 roku w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, śląskim i małopolskim. Natomiast 20-procentowy próg pod koniec 2009 roku przekraczono tylko w województwie warmińsko-mazurskim, zaś w zachodniopomorskim (2 miejsce w kraju) była większa niż 16%. Stosunkowo wysoką stopę bezrobocia (większą niż 15,5%) odnotowały również województwa: lubuskie, kujawsko-pomorskie i podkarpackie.

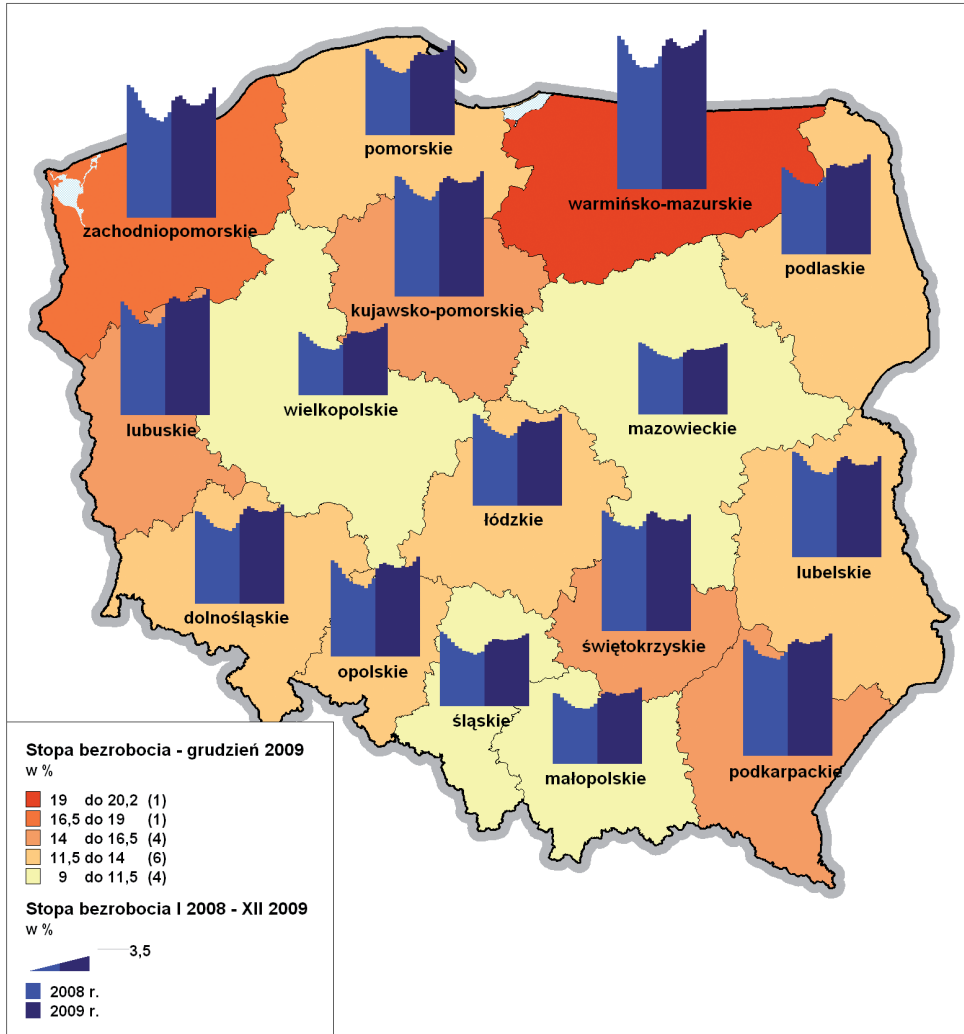
W strukturze wiekowej osób bezrobotnych zwiększył się udział osób bezrobotnych do 25 lat oraz absolwentów poniżej 27 roku życia. Wysoki przyrost bezrobotnych w tej grupie wiekowej nastąpił w województwie wielkopolskim. W strukturze bezrobotnych, według poziomu wykształcenia, najmniej korzystna sytuacja zarysowuje się wśród osób z wykształceniem wyższym, gdyż okres spowolnienia gospodarczego wpłynął na zwiększenie się tej grupy bezrobotnych. Okazuje się, że wielkopolskie jest też województwem o najwyższym w kraju wzroście osób bezrobotnych z wyższym wykształceniem [na podstawie GUS 2009a]. Do urzędów pracy wpłynęło w roku 2009 o wiele mniej ofert zatrudnienia niż w poprzednim roku, a zwłaszcza pochodzących z sektora prywatnego. Szczególnie mało ofert pracy dotyczyło potrzeby zatrudnienia absolwentów.

Podstawową cechą polskiego rynku pracy jest jego sezonowość, z rosnącym bezrobociem w miesiącach rozpoczynających i kończących rok. Podobnie jak we wcześniejszych latach, tak też w roku 2009 poziom bezrobocia zmniejszał się, począwszy od miesięcy wiosennych, zaś wzrastał w miesiącach jesiennych, chociaż w różnych województwach cechowały się zmienną wyrazistością.

Obserwując zmienność stopy bezrobocia w czasie w poszczególnych regionach, można wyróżnić 5 grup województw cechujących się nieco różniącym przebiegiem zmian bezrobocia:

1. Województwa o najwyższym bezrobociu w kraju (warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie). W województwach tych, po systematycznym spadku bezrobocia do października 2008 roku, nastąpił jego znaczący wzrost o ok. 3,5 pkt. proc. do marca 2009 roku, po czym wystąpił wyraźny spadek o ok. 1,5 pkt. proc. w miesiącach letnich. Końcówka 2009 roku wiązała się z ponownym jego wzrostem o ok. 2,5 pkt. proc.
2. Województwa Polski zachodniej i centralnej oraz niektóre regiony Polski północnej (lubuskie, dolnośląskie, wielkopolskie, opolskie, łódzkie, kujawsko-pomorskie, pomorskie, podlaskie). Po systematycznym spadku bezrobocia w 2008 roku, przez okres sześciu miesięcy z przełomu lat 2008/2009 wystąpił wzrost stopy bezrobocia, ale w mniejszym stopniu niż w poprzedniej grupie przykładu (o ok. 3,0 pkt. proc.). Mniejszy również był spadek bezrobocia w połowie 2009 roku (ok. 0,5 pkt. proc.) i ponowny jego wzrost pod koniec 2009 roku (o ok. 1,5 pkt. proc.). W województwach tych bezrobocie pod koniec 2009 roku osiągnęło poziom największy na przestrzeni minionych dwóch lat. Dodatkowo należy zaznaczyć, że w województwach zachodniej Polski (lubuskie, dolnośląskie i wielkopolskie) wielkość stopy bezrobocia już na początku 2009 roku była wyższa niż rok wcześniej.
3. Województwa z dużymi aglomeracjami miejsko-przemysłowymi w kraju (mazowieckie, śląskie). W regionach tych, po zmniejszeniu się stopy bezrobocia w 2008 roku, na przełomie 2008 i 2009 roku bezrobocie wzrosło jedynie ok. 1,5 pkt. proc., zaś wraz z upływem 2009 roku spadek tej cechy zaznaczył się w stopniu minimalnym. Pod koniec 2009 roku bezrobocie ponownie wzrosło o ok. 1 pkt. proc.
4. Województwa Polski południowej (małopolskie, podkarpackie). W wymienionych województwach wzrost stopy bezrobocia, który nastąpił na przełomie lat 2008 i 2009 (o ok. 2,5 pkt. proc.), doprowadził do osiągnięcia poziomu przekraczającego przez cały rok 2009 poziom z roku ubiegłego. Miesiące letnie przyniosły niewielki spadek stopy bezrobocia o ok. 0,5 pkt. proc., zaś pod koniec 2009 roku, podobnie jak w innych regionach, bezrobocie ponownie wzrastało.
5. Pozostałe województwa we wschodniej Polsce (świętokrzyskie, lubelskie). W tych regionach, po spadku bezrobocia w roku 2008, na przełomie 2008 i 2009 roku ponownie wzrosło o 2,5 pkt. proc., w ciągu następnych miesięcy dokonuje się istotny spadek o 1 pkt. proc., by ponownie pod koniec 2009 roku wzrosnąć o podobną wielkość.

Ryc. 3. Bezrobocie w Polsce w latach 2008/2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych

Wpływ kryzysu gospodarczego na przemysł w Polsce

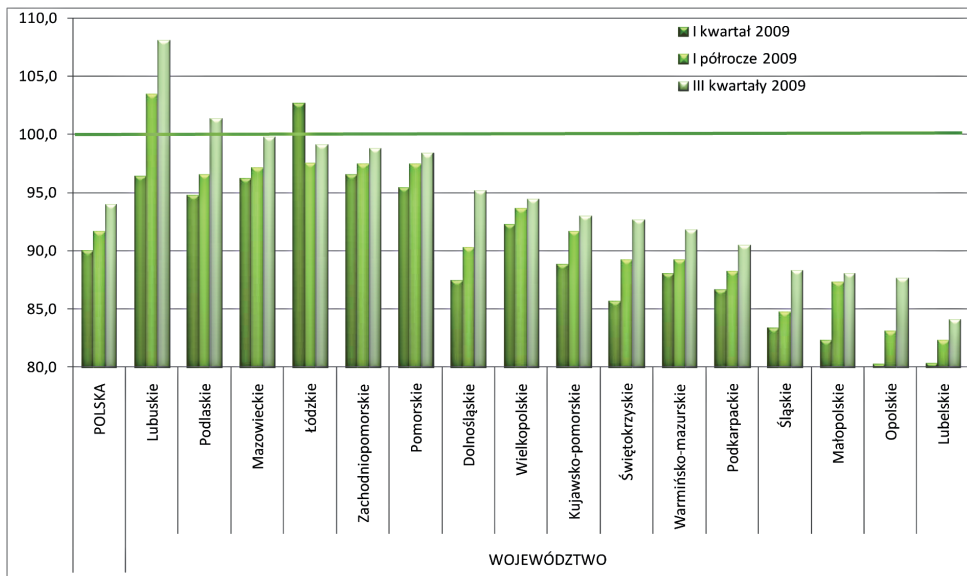
Na skutek kryzysu gospodarczego na początku 2009 roku nastąpił zdecydowany spadek produkcji przemysłowej. Prognozy z początku 2009 roku zakładały jeszcze pogłębianie się tego spadku z kwartału na kwartał. Jednakże zmniejszenie produkcji przemysłowej uległo

spowolnieniu w kolejnych kwartałach 2009 roku, w ujęciu rok do roku. Wśród podstawowych sekcji przemysłu pogłębiał się jedynie spadek w górnictwie. Spowolnienie skali spadków w tym roku nastąpiło przede wszystkim w energetyce i przetwórstwie przemysłowym, dysponującymi największym udziałem w całkowitej produkcji przemysłu. Oceniając sytuację w różnych działach przetwórstwa przemysłowego, należy zauważyć, że zwiększenie produkcji w przeciągu trzech kwartałów 2009 roku w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku wykazali jedynie producenci: komputerów, wyrobów elektronicznych i elektrycznych, wyrobów farmaceutycznych oraz artykułów spożywczych i napojów. Wzrost produkcji komputerów i wyrobów elektronicznych jest efektem dużych bezpośrednich inwestycji zagranicznych w zakresie elektroniki użytkowej.

W pozostałych działach przetwórstwa nastąpiły spadki produkcji. Przemysłem o wysokich ograniczeniach produkcji w tym okresie był przemysł metalowy i samochodowy. Zestawiając wszystkie działy produkcyjne, można zauważyć, że w 2009 roku obniżyła się przede wszystkim sprzedaż dóbr inwestycyjnych, ale również zaopatrzeniowych i związanych z energią. Sprzedaż dóbr konsumpcyjnych po około 9-miesięcznym okresie spadku stopniowo zaczęła wzrastać w III kwartale 2009 roku [GUS 2009b].

Oceniając okres trzech kwartałów 2009 roku w produkcji sprzedanej przemysłu w Polsce, w ujęciu regionalnym, można zauważyć, iż w dwóch województwach (lubuskim i podlaskim) wystąpił nawet wzrost zarówno produkcji sprzedanej przemysłu ogółem, jak i prze-

Ryc. 4. Produkcja sprzedana przemysłu w Polsce – wskaźnik dynamiki w cenach stałych, według województw, w 2009 roku



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

twórstwa przemysłowego. W pozostałych województwach kolejne kwartały tego roku przynosiły jedynie spowolnienie skali spadku. Inaczej przedstawia się sytuacja w województwie łódzkim, w którym stosunkowo duży spadek produkcji przemysłowej zaznaczył się dopiero w II kwartale 2009 roku (*Ryc. 4*). W zakresie przetwórstwa przemysłowego w województwie tym nastąpił duży jego wzrost w III kwartale tego roku.

Zdaniem przedsiębiorców, ogólny klimat koniunktury gospodarczej w przetwórstwie przemysłowym oceniany jest negatywnie niemalże przez cały rok 2009. Tylko w ciągu trzech jesiennych miesięcy, do listopada 2009 roku, wspomnianą koniunkturę gospodarczą w małym stopniu objęły oceny pozytywne. Przedsiębiorcy prowadzący działalność w odmiennych branżach przetwórstwa przemysłowego dokonywali różnych ocen swojej pozycji rynkowej. Najwięcej negatywnych ocen klimatu koniunkturalnego przez cały 2009 rok i większość miesięcy poprzedniego roku przedstawiali producenci odzieży, wyrobów tekstylnych i skórzanych, metali, maszyn i urządzeń, jak również przedsiębiorcy z firm prowadzących działalność w zakresie naprawy, konserwacji i instalowania maszyn i urządzeń [GUS 2009c]. Pogorszenie koniunktury odczuli więc eksporterzy oraz firmy, których bieżący portfel zamówień i popyt na produkty jest bardzo niski. Korzystna koniunktura gospodarcza panowała wśród producentów wyrobów farmaceutycznych, wyrobów z papieru, chemikaliów, artykułów spożywczych i napojów.

W charakterystyce swojej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa z branży przetwórczej częściej wskazują na negatywne oceny. Największe trudności finansowe dotyczą przedsiębiorstw małych, zatrudniających nie więcej niż 50 osób, głównie z branż cechujących się złym klimatem koniunkturalnym. Jediną grupą przedsiębiorstw, niezgłaszającą ograniczeń finansowych, byli producenci wyrobów farmaceutycznych, wyrobów z papieru oraz urządzeń elektrycznych, których popyt krajowy na produkty utrzymuje się na zadowalającym poziomie.

Prognozy [GUS 2009c] przewidują dalsze zmniejszenie produkcji w branży przetwórczej w ciągu najbliższych miesięcy. Dalsze ograniczenia tej produkcji w dużym stopniu obejmą przedsiębiorstwa małe, zatrudniające nie więcej niż 50 osób. Poza tym przewiduje się, że kryzys w dalszym ciągu będzie dotyczył branży odzieżowej, wyrobów tekstylnych i skórzanych oraz producentów wyrobów z mineralnych surowców niemetalicznych. Przedsiębiorcy z tych branż nie spodziewają się szybkiego wzrostu portfela zamówień. Oceniając przyszłą sytuację finansową w przetwórstwie przemysłowym, trudności zgłaszają głównie przedsiębiorstwa małe z branż wcześniej wymienianych jako problematyczne pod względem wielkości produkcji. W ciągu najbliższych miesięcy należy oczekiwać dalszej redukcji zatrudnienia w przedsiębiorstwach przemysłu przetwórczego. Zwolnienia obejmą głównie przedsiębiorstwa małe i średnie, zatrudniające nie więcej niż 250 osób. Zakłada się również, że wraz z opisanymi procesami może nastąpić spadek cen wyrobów przemysłowych.

Barierą ograniczającą w największym stopniu działalność przedsiębiorstw w branżach przetwórstwa przemysłowego pozostaje bardzo słaby popyt na rynku krajowym i zagranicznym oraz ogólnie panująca niepewność związana z ogólną sytuacją gospodarczą.

Wraz z upływem ubiegłego roku, zdaniem przedsiębiorców, zwiększały się trudności związane z problemami finansowymi firm [GUS 2010].

Badając kondycję gałęzi gospodarczych w poszczególnych regionach w Polsce, można wykorzystać dane wskaźnika rentowności obrotu³ przedsiębiorstw. Wskaźnik ten jest miarą kondycji finansowej przedsiębiorstw. Wartości ujemne wskazują na pogarszanie się sytuacji finansowej i spadek rentowności podstawowej działalności przedsiębiorstw.

Wspomniany wskaźnik rentowności dla przemysłu przetwórczego całej Polski w poszczególnych kwartałach 2009 roku kształtował się w granicach 2,0-4,5. Jedynym województwem o ujemnych wartościach tego wskaźnika przez trzy kwartały tego roku pozostawało zachodniopomorskie (ryc. 5a i 5b). W województwie tym w każdym kwartale 2009 roku poziom kosztów przedsiębiorstw przekraczał przychody z całokształtu działalności. Niska, chociaż dodatnia rentowność przedsiębiorstw występowała w województwach Polski północno-wschodniej (podlaskie, warmińsko-mazurskie) oraz w dolnośląskim. Poziom kosztów w tych województwach był wyższy niż 95% przychodów z działalności w trzech kwartałach 2009 roku. Dodatkowo w tym samym okresie w dolnośląskim, podkarpackim i łódzkim mniej niż 69% przedsiębiorstw wykazało zysk z prowadzonej działalności.

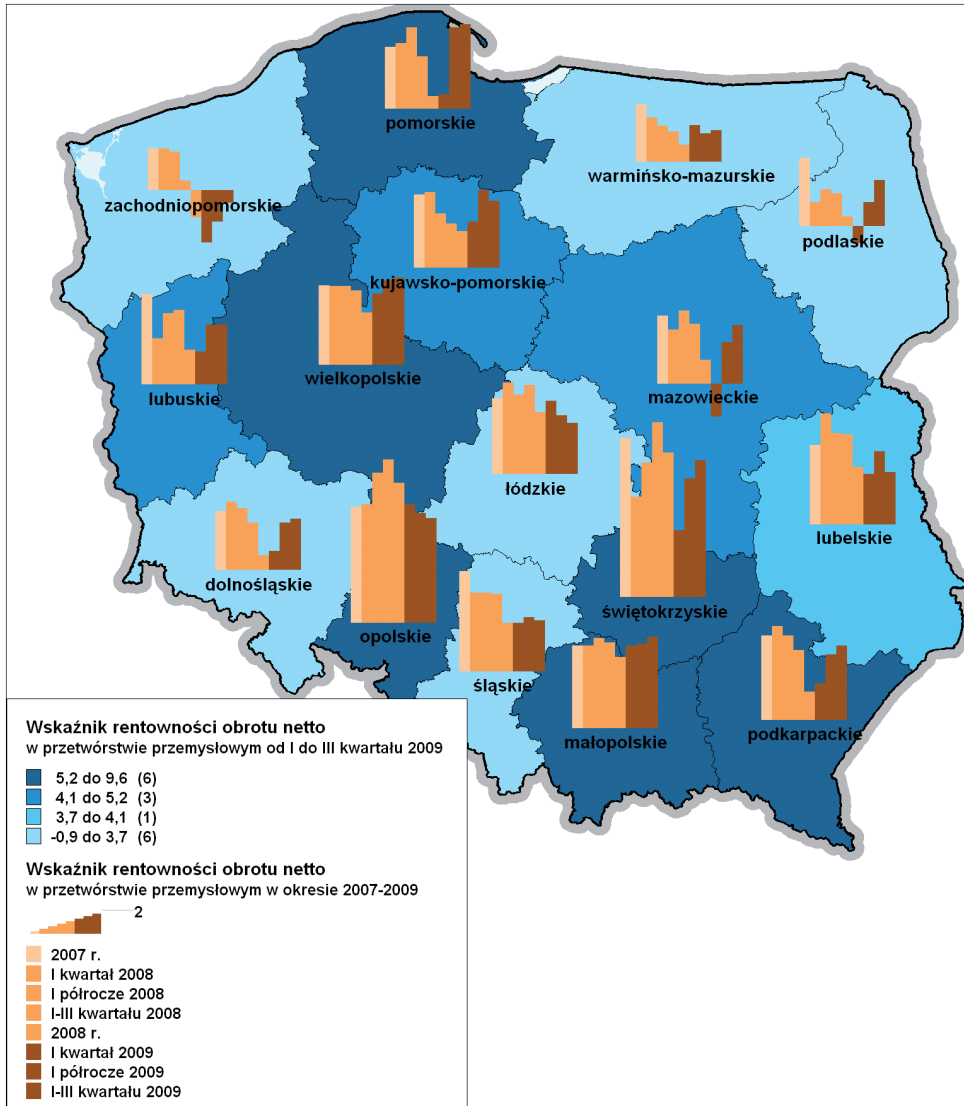
Kryzys gospodarczy w pierwszej jego fazie, tj. na początku 2009 roku, oprócz zachodniopomorskiego, mocno dotknął przedsiębiorstwa przetwórcze w województwach: mazowieckim i podlaskim. W regionach tych wskaźnik rentowności obrotu ukształtował się bowiem poniżej zera. W innych regionach kraju spowolnienie gospodarcze w przetwórstwie przemysłowym nie wpłynęło na ujemny wynik finansowy przedsiębiorstw w skali całego regionu. Zdecydowanie niższe zyski osiągnęły przedsiębiorstwa na działalności przeważnie w IV kwartale 2008 roku lub/i w I kwartale 2009 roku. II kwartał tego roku w większości regionów zakończył się z wynikiem finansowym wyższym niż poprzednio. Biorąc pod uwagę udział przedsiębiorstw wykazujących zysk w przetwórstwie przemysłowym, wyraźnie widać, że niemalże we wszystkich województwach odsetek takich przedsiębiorstw był mniejszy w 2009 roku w porównaniu z rokiem poprzednim. Jedynie w województwie lubuskim odsetek ten w 2009 roku systematycznie wzrastał, przekraczając odsetek przedsiębiorstw wykazujących zysk w poprzednim roku.

W branży energetycznej⁴ wskaźnik rentowności obrotu w ujęciu dla całej Polski był wyższy niż w przemyśle przetwórczym, kształtując się na poziomie ok. 7 w poszczególnych kwartałach 2009 roku. Niemalże we wszystkich województwach z każdym kwartałem rentowność obrotu w energetyce zmniejszała się (ryc. 6a i 6b). W województwie warmińsko-mazurskim w III kwartale 2009 roku przedsiębiorstwa z tej branży wykazały wręcz stratę. Spowodował ją drastyczny spadek udziału przedsiębiorstw osiągających zysk na tej działalności (mniej niż 35% za trzy kwartały 2009 roku) oraz wzrost poziomu kosztów z działalności. Jedynym województwem o wzrastającej rentowności w 2009 roku było mazowieckie, ale w regionie tym utrzymywała się ona na niskim poziomie. Wysoką rentowność

³ Wskaźnik rentowności obrotu netto jest relacją wyniku finansowego netto do przychodów z całokształtu działalności.

⁴ Dział: wytwarzanie i zaopatrzenie w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych, zgodnie z Polską Klasyfikacją Działalności 2007.

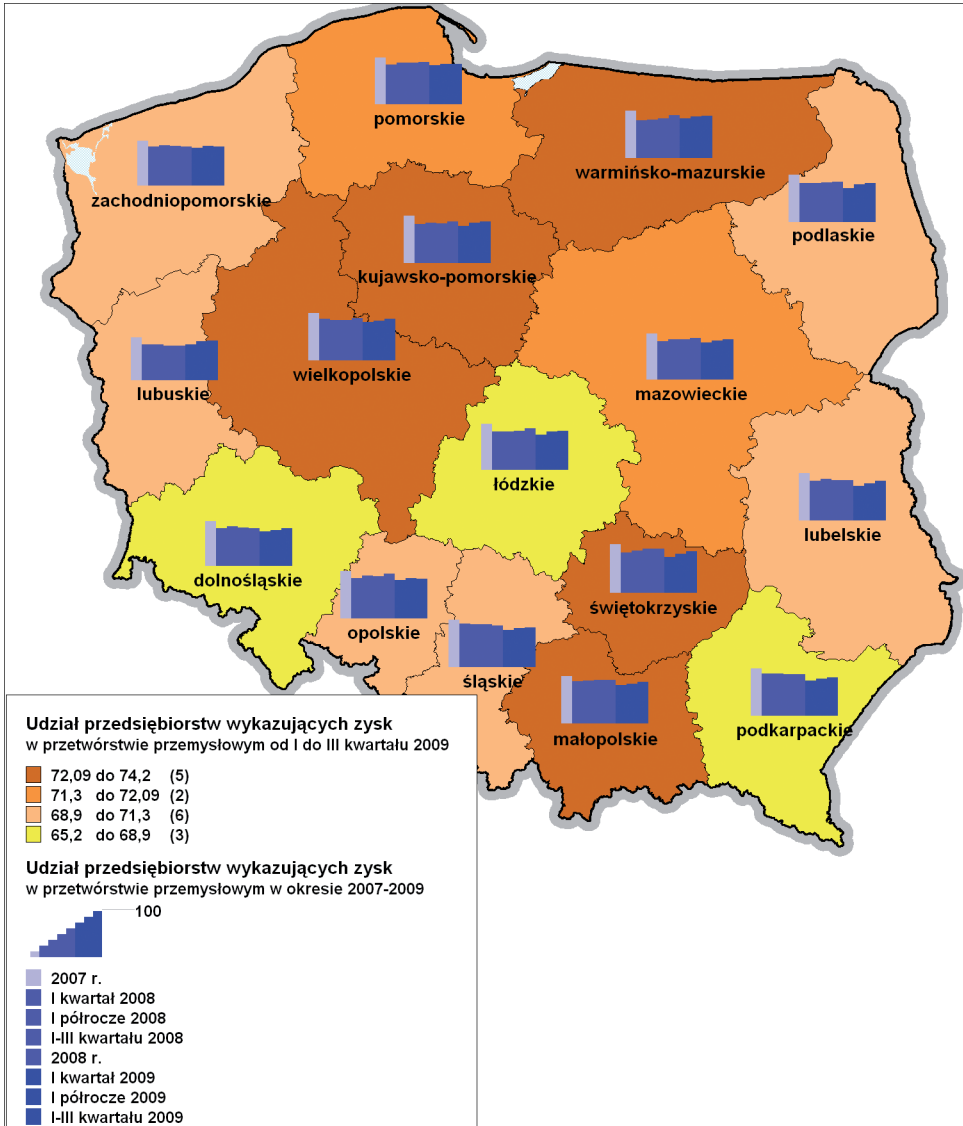
Ryc. 5a. Rentowność przedsiębiorstw wykazujących zysk w przetwórstwie przemysłowym w Polsce w latach 2007-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych

wykazały przedsiębiorstwa działające w energetyce w województwach: łódzkim i lubuskim. Dane statystyczne dowodzą również, że wraz z upływem roku prawie we wszystkich województwach zmniejszał się udział przedsiębiorstw wykazujących zysk (z wyjątkiem święto-

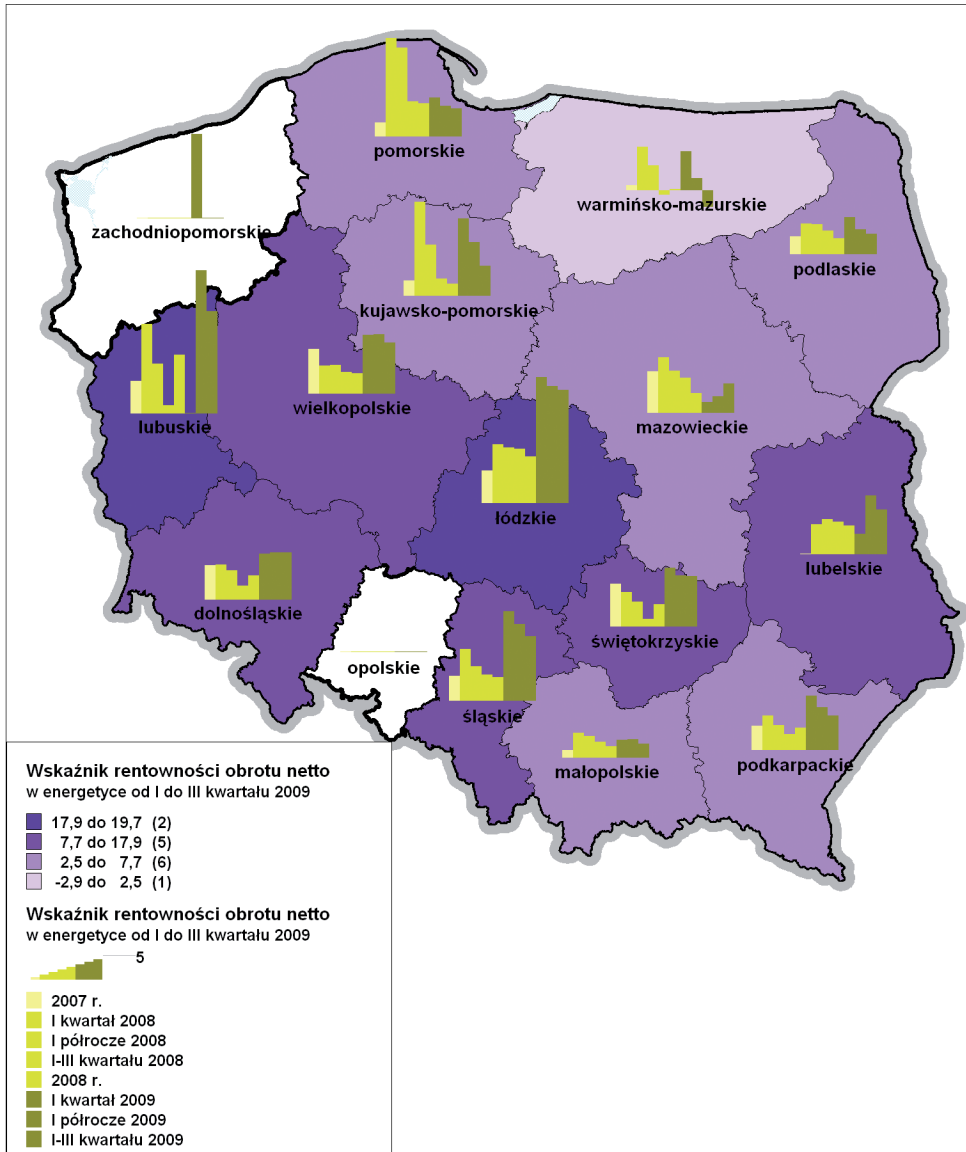
Ryc. 5a. Rentowność przedsiębiorstw wykazujących zysk w przetwórstwie przemysłowym w Polsce w latach 2007-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych

krzyskiego). Ostatecznie wśród połowy województw w okresie obejmującym trzy kwartały 2009 roku odsetek przedsiębiorstw osiągających zysk z działalności był niższy niż 70%. Wraz z upływem roku wzrastał wskaźnik poziomu kosztów z działalności. W sektorze ener-

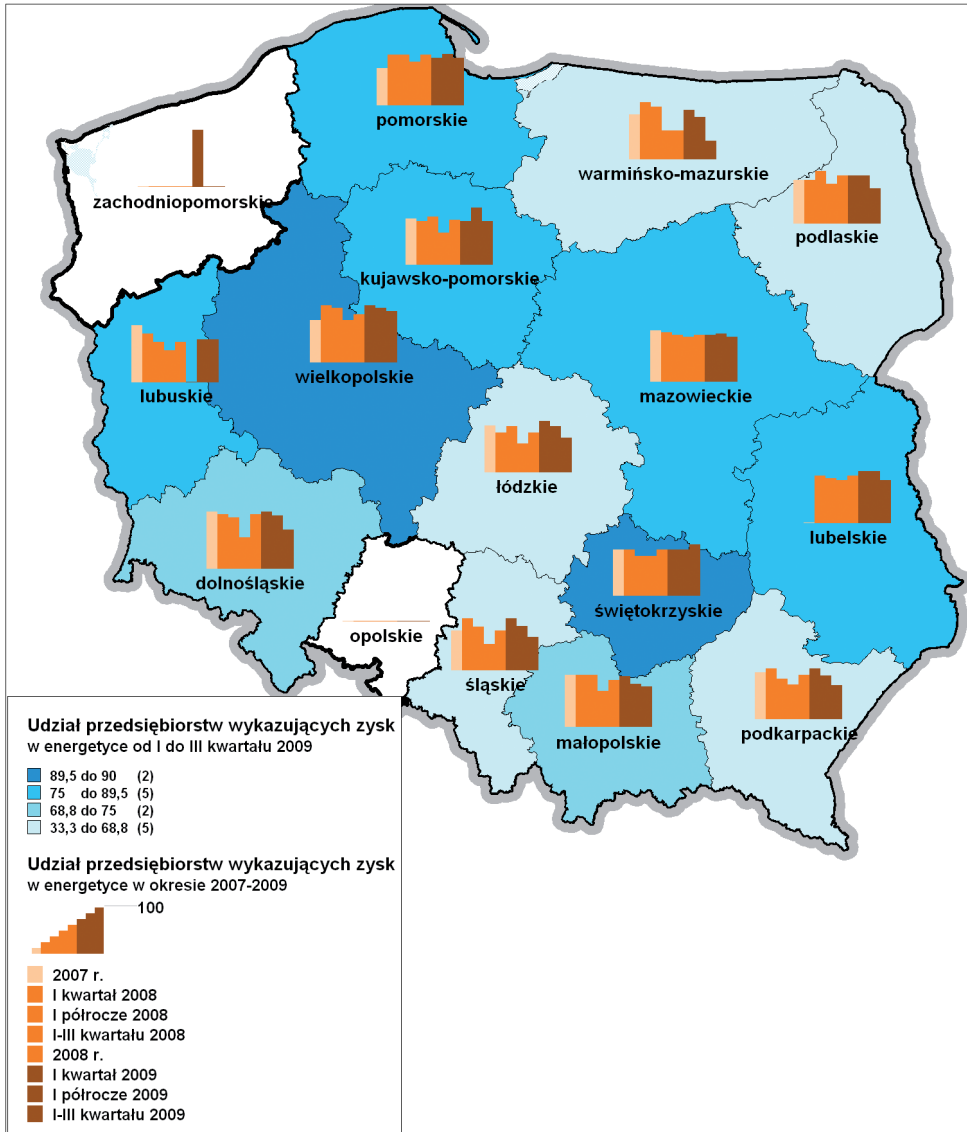
Ryc. 6a. Rentowność przedsiębiorstw wykazujących zysk w branży: wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatycznych w Polsce w latach 2007-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych

getycznym w minionym okresie wskaźnik ten był wysoko skorelowany z udziałem przedsiębiorstw osiągających zysk z działalności.

Ryc. 6b. Udział przedsiębiorstw wykazujących zysk w branży: wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych w Polsce w latach 2007-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych

Skutki kryzysu gospodarczego w budownictwie w Polsce

W polskich uwarunkowaniach dla firm z branży budowlanej problemem staje się zmniejszający się popyt na mieszkania, będący skutkiem zastosowanych restrykcji kredytowych w bankach. Jeszcze w 2008 roku wyniki finansowe tego sektora nie wskazywały na kryzys, natomiast już w I kwartale 2009 roku budownictwo szybko odczuło światową recesję. Wyraźne pogorszenie wyników gospodarczych całej branży nastąpiło zdecydowanie najszybciej. Zgodnie z informacjami statystycznymi GUS, można zauważyć, że liczba wydanych pozwoleń na budowę w I półroczu 2009 roku zmniejszyła się o 22% w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego, zaś liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto w tym samym czasie zmniejszyła się o 30%. Na skutek światowego kryzysu polskie banki z końcem roku 2008 zaostryżyły kryteria udzielania kredytów hipotecznych. Czynnikiem ten był jedną z przyczyn, która spowodowała spadek popytu na budownictwo.

Klimat koniunkturalny branży budowlanej w 2009 roku był gorszy niż przez poprzednie 5 lat. Zjawisko takie jest efektem mniejszego bieżącego i przyszłego portfela zamówień, niższej produkcji budowlano-montażowej oraz gorszej sytuacji finansowej przedsiębiorstw. Zgodnie z opiniami firm budowlanych [GUS 2009d], rozwijanie działalności budowlano-montażowej, oprócz niedostatecznego popytu, utrudniają wysokie koszty zatrudnienia oraz konkurencja ze strony innych firm. Bariera niedostatecznego popytu zaczęła być istotna, począwszy od przełomu lat 2008/2009. W roku bieżącym stopniowo rosła istotność bariery konkurencyjności firm. Poza tym mniejszą barierą dla przedsiębiorstw są obecnie koszty finansowej obsługi działalności oraz koszty materiałów. Natomiast zmiany na rynku pracy i wzrost bezrobocia w 2009 roku stały się przesłanką słabszej istotności barier związanych z niedoborem wykwalifikowanych pracowników.

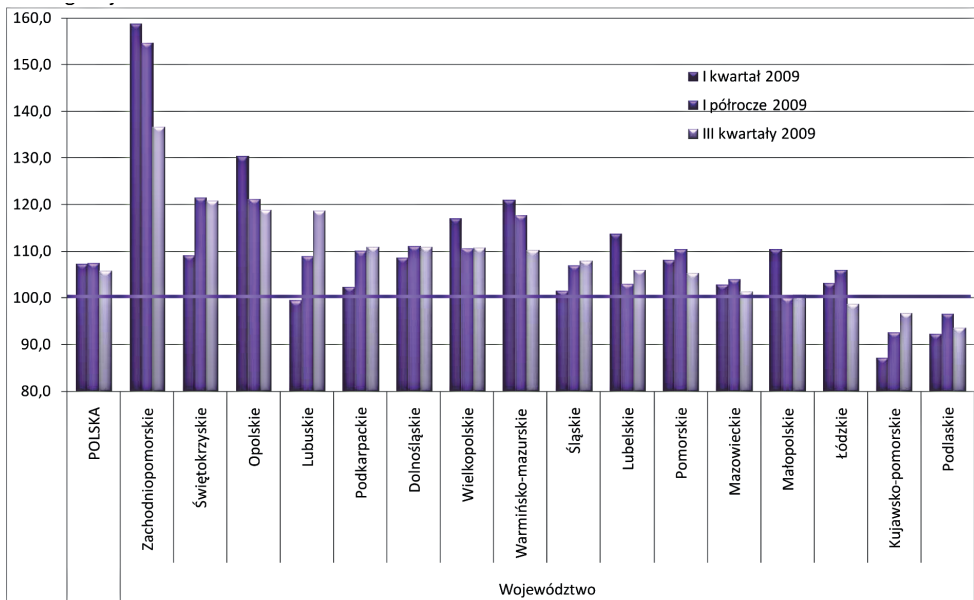
W ocenach sytuacji gospodarczej przedsiębiorstw tej branży pogłębia się pesymizm [GUS 2009d]. Najbardziej negatywne oceny są formułowane przez mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 10 osób. Przedsiębiorstwa wciąż odnotowują dalsze ograniczenie portfela zamówień na roboty budowlano-montażowe, co jest ściśle związane ze spadkiem produkcji budowlano-montażowej. Poza tym przedsiębiorstwa budowlane z opóźnieniem otrzymują płatności należne za wykonane roboty budowlano-montażowe. Stąd też zaznaczają się trudności w utrzymaniu dobrej kondycji finansowej wśród tych firm.

Prognozy [GUS 2009d] na najbliższe miesiące pozostają nadal pesymistyczne. Przedsiębiorcy nadal przewidują ograniczenia portfela zamówień publicznych. Wśród klas wielkości przedsiębiorstw największe trudności przewidują przedsiębiorstwa należące do firm małych, zatrudniające nie więcej niż 50 osób. Wzrostu portfela zamówień spodziewają się przedsiębiorstwa duże, które zatrudniają więcej niż 250 pracowników. Prognozy przedsiębiorstw [GUS 2010] zakładają, że produkcja budowlano-montażowa w najbliższych miesiącach zostanie w większym stopniu ograniczona niż przedstawiała to wcześniejsze statystyki. Przewiduje się dalszy spadek cen prac budowlano-montażowych – sytuacja ta najbardziej dotyczy przedsiębiorstw klasy mikro. W podobnym zakresie pesymistycznie przedstawiają się prognozy sytuacji finansowej na najbliższe miesiące.

Działalność budowlano-montażowa w okresie kryzysu gospodarczego napotyka na przeszkody w postaci rosnącej konkurencji ze strony innych firm, niedostatecznym popytem oraz wzrastającymi kosztami zatrudnienia. Nieistotną w prowadzeniu działalności w 2009 roku stała się bariera braku wykwalifikowanych pracowników.

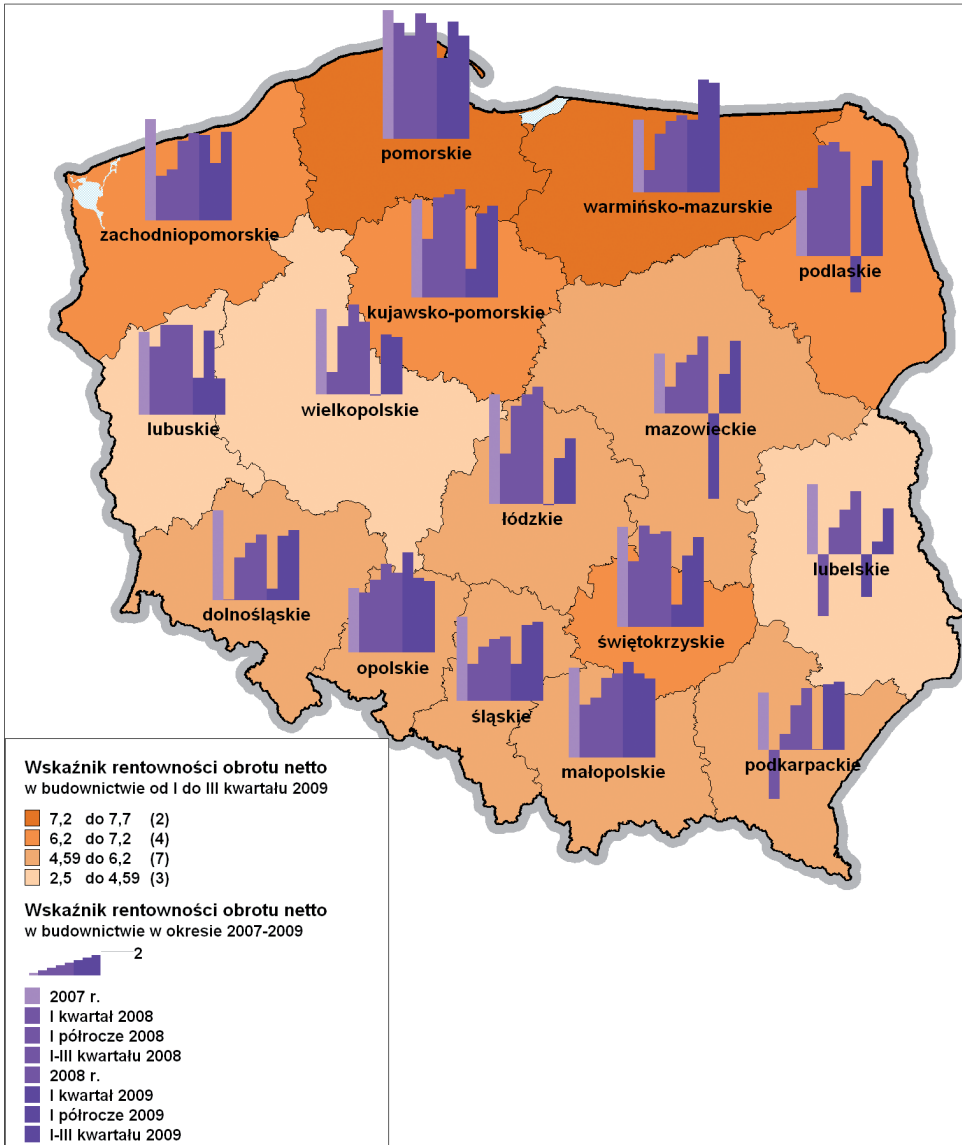
Produkcja sprzedana budownictwa w Polsce w okresie obejmującym trzy kwartały 2009 roku była wyższa niż w poprzednim roku (Ryc. 7). Wzrost ten wyniknął przede wszystkim ze wzrostu sprzedaży w przedsiębiorstwach zajmujących się głównie budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej. W firmach ukierunkowanych na prowadzenie robót budowlanych specjalistycznych oraz wznoszenie budynków, w tym obiektów mieszkalnych i niemieszkalnych, nastąpił spadek sprzedaży. Korzystny wynik na sprzedaży budowlanej, obejmującej obiekty inżynieryjne, spowodowany jest inwestycjami w zakresie budowy dróg kołowych i szynowych oraz robót obejmujących budowę rurociągów, linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych. Sytuacja w wymienionych działach była jedną z głównych przyczyn wzrostu produkcji budowlano-montażowej i wyników finansowych przedsiębiorstw w odniesieniu do całościowego ujęcia branży budowlanej. Z kolei przedsiębiorstwa zajmujące się pracami budowlanymi, specjalistycznymi, zwłaszcza w zakresie wykonywania robót wykończeniowych, instalacji energetycznych, wodno-kanalizacyjnych i innych instalacji budowlanych w 2009 roku wykazały duży spadek sprzedaży [na podstawie GUS 2010].

Ryc. 7. Produkcja sprzedana budownictwa w Polsce – wskaźnik dynamiki w cenach bieżących, według województw, w 2009 roku



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

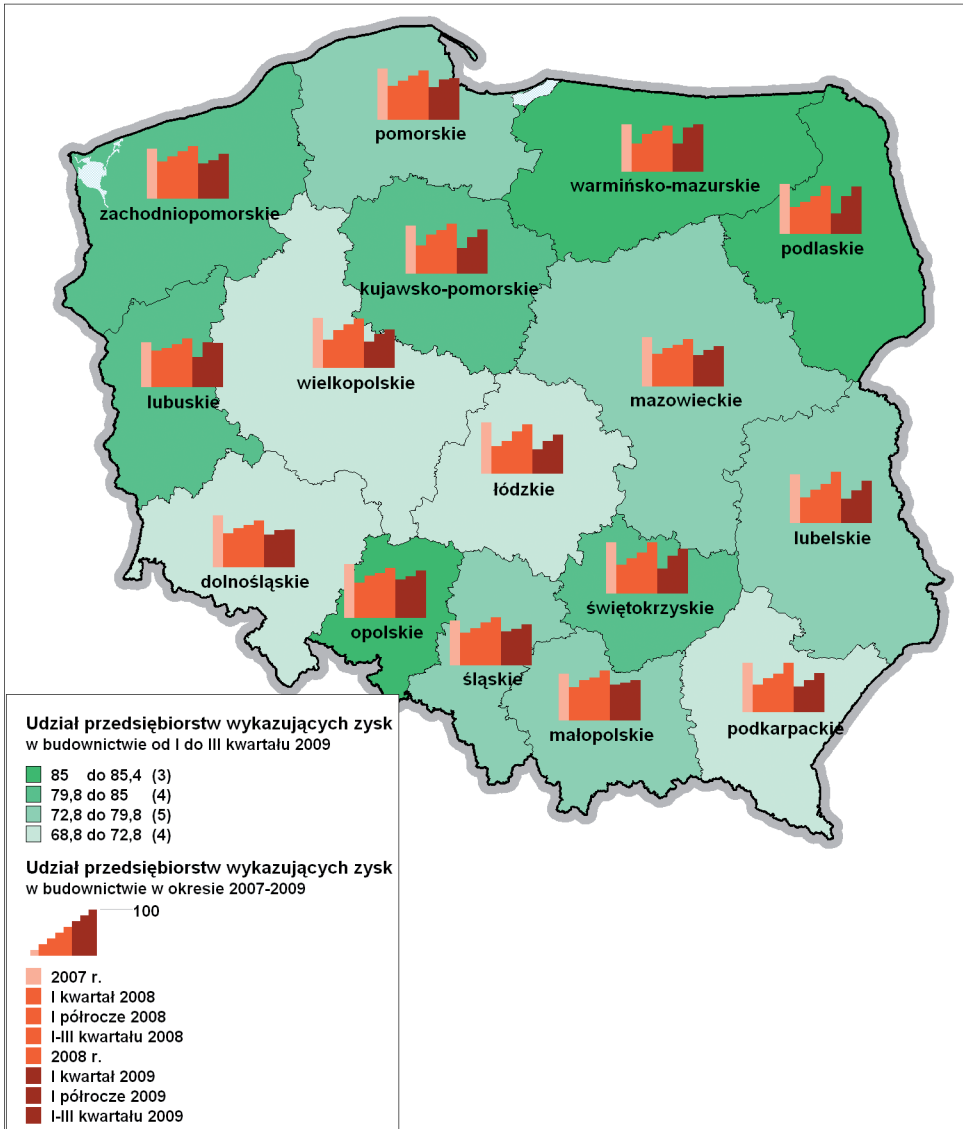
Ryc. 8a. Rentowność przedsiębiorstw wykazujących zysk w budownictwie w Polsce w latach 2007-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych

Oceniając zakres produkcji sprzedanej budownictwa w poszczególnych regionach w 2009 roku, sytuację można ocenić pozytywnie, poza województwami: podlaskim, kujawsko-pomorskim i łódzkim. Jednakże zmienność wielkości produkcji sprzedanej wraz z upły-

Ryc. 8b. Udział przedsiębiorstw wykazujących zysk w budownictwie w Polsce w latach 2007-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych

wem roku nie kształtowała się pozytywnie w poszczególnych regionach. Wyraźną tendencję rosnącą zaobserwowano jedynie w województwie lubuskim. Z kolei w warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim dominowały tendencje spadkowe produkcji sprzedanej budow-

nictwa, ale nie osiągając poziomu gorszego od roku ubiegłego. W okresie obejmującym trzy kwartały 2009 roku zachodniopomorskie wciąż pozostawało województwem o najwyższym wskaźniku dynamiki produkcji sprzedanej budownictwa (Ryc. 7).

Oceniając rentowność obrotu w budownictwie w odniesieniu do całej Polski, widać, że wskaźnik ten niekorzystnie kształtował się jedynie przez I kwartał 2009 roku. Dane za pierwsze półrocze oraz pierwsze trzy kwartały 2009 roku obrazują znaczną poprawę sytuacji finansowej tych firm (ze wskaźnikiem rentowności obrotu przewyższającym 4,0). Recesja gospodarcza w branży budowlanej na początku 2009 roku najbardziej dotknęła województwa z Polski centralnej i wschodniej: mazowieckie, lubelskie, podlaskie, podkarpackie, łódzkie i wielkopolskie (ryc. 8a i 8b). II kwartał przyniósł poprawę sytuacji finansowej przedsiębiorstw tej branży niemalże w całej Polsce. Gorsze wyniki, w porównaniu z poprzednim kwartałem, osiągnęły firmy budowlane w województwach: opolskim, małopolskim i zachodniopomorskim. W regionach tych rentowność obrotu oraz przychody ze sprzedaży w II kwartale były wyższe niż na początku 2009 roku. Znaczne pogorszenie rentowności obrotu budownictwa w III kwartale miało miejsce w województwie lubuskim. Za okres obejmujący trzy kwartały 2009 roku poziom kosztów z całokształtu działalności istotnie zmniejszył się, wyższy od 95,0% przychodów występował jedynie w województwach: lubelskim i lubuskim. Z kolei biorąc pod uwagę udział przedsiębiorstw wykazujących zysk z działalności, można zauważyć, że względnie korzystniej kształtuje się sytuacja w przedsiębiorstwach prowadzących działalność w województwach Polski północnej oraz w opolskim i świętokrzyskim, w których więcej niż 80% firm wykazało zysk w pierwszych trzech kwartałach 2009 roku. Pod tym względem na przeciwnym biegunie znalazły się województwa: dolnośląskie i wielkopolskie, w których odsetek przedsiębiorstw osiągających dodatni wynik finansowy nie przekroczył 70%. W stosunku do poprzedniego roku we wszystkich województwach istotnie zmniejszył się odsetek przedsiębiorstw wykazujących zysk. Ryciny 8a i 8b wskazują też na wysoką korelację wskaźnika rentowności z udziałem przedsiębiorstw wykazujących zysk. Najbardziej znaczące spadki odsetka takich przedsiębiorstw wystąpiły w województwach, w których istotnie obniżył się wskaźnik rentowności. Szczególny przypadek odnosi się do województwa mazowieckiego. Na początku 2009 roku było ono regionem o najniższej rentowności w budownictwie, chociaż nie znajdowało się wśród regionów o niskim odsetku przedsiębiorstw wykazujących zysk na działalności budowlanej. Porównując dwa wymienione wskaźniki i produkcje sprzedaną budownictwa, można zauważyć, że we względnie korzystnej sytuacji gospodarczej branża budowlana w 2009 roku funkcjonowała jedynie w województwach: warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim, świętokrzyskim i opolskim, a więc w regionach o stosunkowo słabszym poziomie rozwoju. Można więc domniemywać, że znaczący wpływ na sytuację tej branży wywarła budowa obiektów inżynierii lądowej i wodnej, realizowana dzięki absorpcji środków pomocowych Unii Europejskiej.

Znaczenie kryzysu gospodarczego dla działalności handlowej i transportowej w Polsce

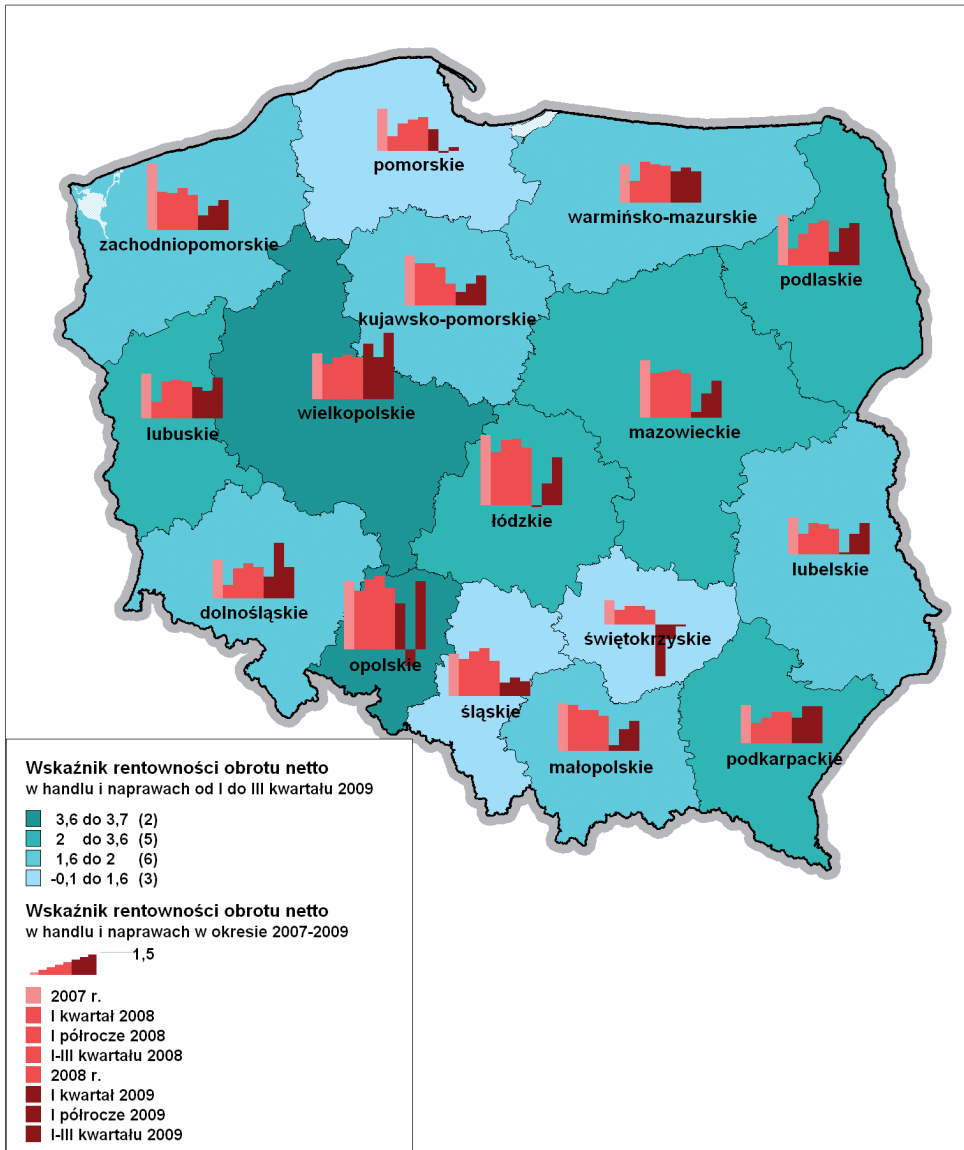
Począwszy od końca 2008 roku oraz przez cały 2009 rok, wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury w handlu kształtuje się na poziomie poniżej zera. Nieco lepsza koniunktura handlu w Polsce w III kwartale 2009 roku, wyższa od zera, objęła handel żywnością oraz branżę gospodarstwo domowe i włóknio, odzież, obuwie. W handlu pojazdami samochodowymi przez cały rok 2009 wskaźnik klimatu koniunktury gospodarczej nie wykroczył poza zero. Według opinii przedsiębiorstw handlowych, największą barierą w prowadzeniu działalności jest konkurencja na rynku, wysokie koszty zatrudnienia oraz wysokie obciążenia na rzecz budżetu państwa. Dopiero na dalszej pozycji przedsiębiorstwa handlowe wymieniają niedostateczny popyt. Istotne znaczenie mają poza tym: rosnące trudności w bieżącym prowadzeniu rozrachunków z kontrahentami, które wynikają z wysokości odsetek bankowych oraz większych przeszkód w uzyskaniu kredytów.

Koniec 2009 roku przyniósł spadek bieżącej sprzedaży przedsiębiorstw handlowych. Wśród klas wielkości przedsiębiorstw najbardziej pesymistyczne oceny obejmują mikroprzedsiębiorstwa, a więc zatrudniające do 10 pracowników. Przedsiębiorstwa handlowe wskazują na większe trudności w regulowaniu bieżących zobowiązań. Szczególnie sytuacja ta dotyczy przedsiębiorstw prowadzących działalność w działach: gospodarstwo domowe i pojazdy samochodowe. Okres światowego kryzysu gospodarczego wpłynął w Polsce na większe różnicowanie cen. W ciągu ostatniego roku znacząco wzrosły ceny jednostek z branży żywnościowej, natomiast wyraźne spadki cen wykazały przedsiębiorstwa handlowe z branży odzieżowo-włókienniczej [GUS 2009d], co jest wynikiem mniejszego popytu na produkty tych branż. Utrzymywanie się nadmiernego stanu zapasów towarów zgłaszały głównie przedsiębiorstwa z branży odzieżowo-włókienniczej oraz handlujące pojazdami samochodowymi, zaliczane do przedsiębiorstw średnich i dużych według klas wielkości.

Pogłębiający się pesymizm przyszłej sytuacji gospodarczej przedsiębiorstw handlowych szczególnie zaznacza się wśród firm małych, zatrudniających do 50 pracowników. Dalszego spadku sprzedaży spodziewają się tego rodzaju firmy, zwłaszcza prowadzące działalność w branżach: gospodarstwo domowe i pojazdy samochodowe. W przedsiębiorstwach handlowych panują też pesymistyczne prognozy odnoszące się do przyszłej sytuacji finansowej, co może skutkować wzrostem opóźnień w regulowaniu zobowiązań finansowych. Zarządy tego rodzaju firm planują prowadzić redukcję zatrudnienia, co spowoduje dalszy wzrost bezrobocia.

Wskaźnik rentowności obrotu w sekcji handel i naprawy w poszczególnych kwartałach 2009 roku był niższy od wcześniej omawianych branż i kształtował się w granicach 0,5-2,0. Skutki załamania gospodarczego w handlu odczuły niemalże wszystkie regiony w Polsce w I kwartale 2009 roku (z wyjątkiem Wielkopolski) – ryc. 9a i 9b. Z kolei w okresie obejmującym trzy kwartały 2009 roku wysoka strata finansowa przedsiębiorstw handlowych wystąpiła jedynie w świętokrzyskim, chociaż w II kwartale 2009 roku objęła też województwo opolskie. III kwartał, w porównaniu z poprzednimi, przyniósł poprawę wskaźników finansowych

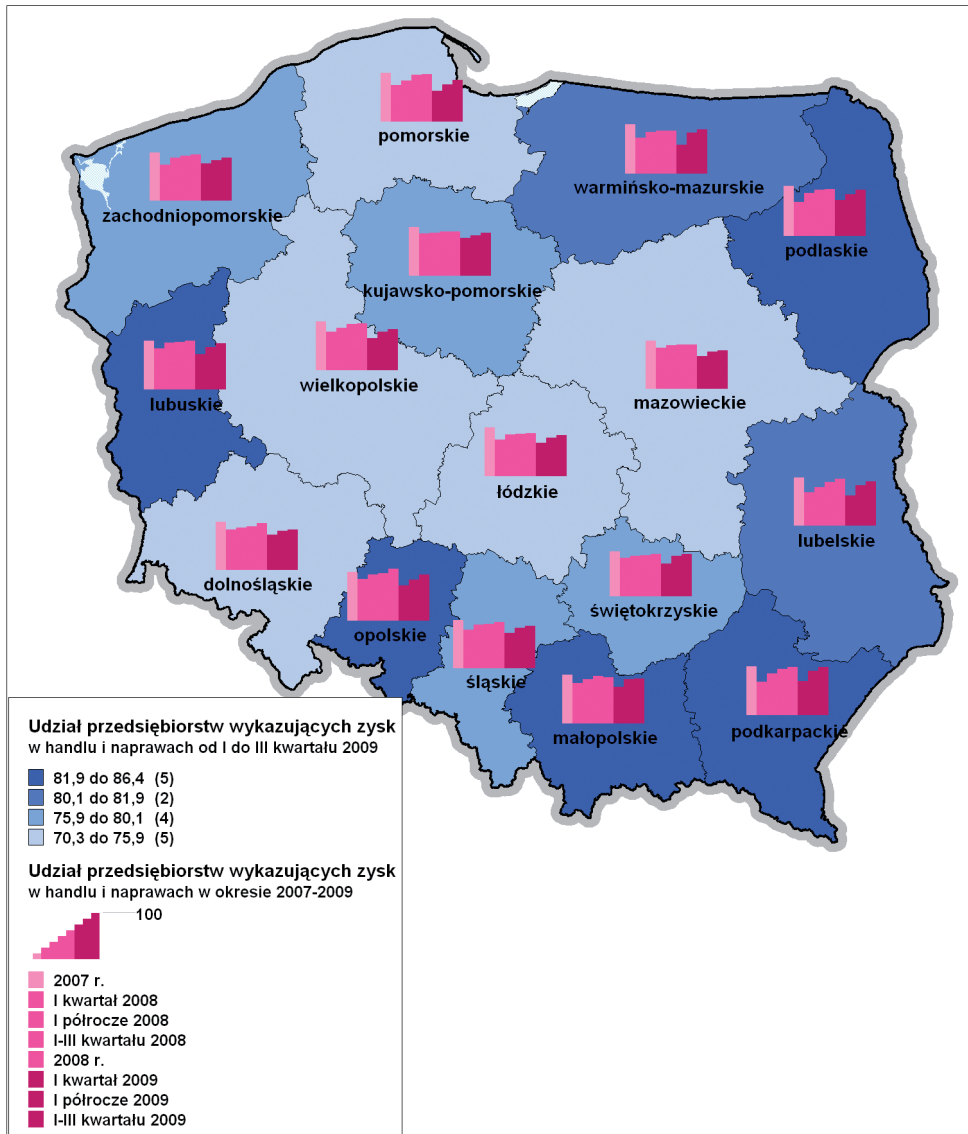
Ryc. 9a. Rentowność przedsiębiorstw wykazujących zysk w branży: handel hurtowy i detaliczny, naprawa pojazdów samochodowych, włączając motocykle, w Polsce w latach 2007-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych

przedsiębiorstw prawie we wszystkich regionach w kraju za wyjątkiem dolnośląskiego i śląskiego, chociaż w świętokrzyskim wciąż nie osiągał wartości dodatnich. Województwami o najkorzystniejszej sytuacji finansowej przedsiębiorstw handlowych za 2009 rok, po trzech

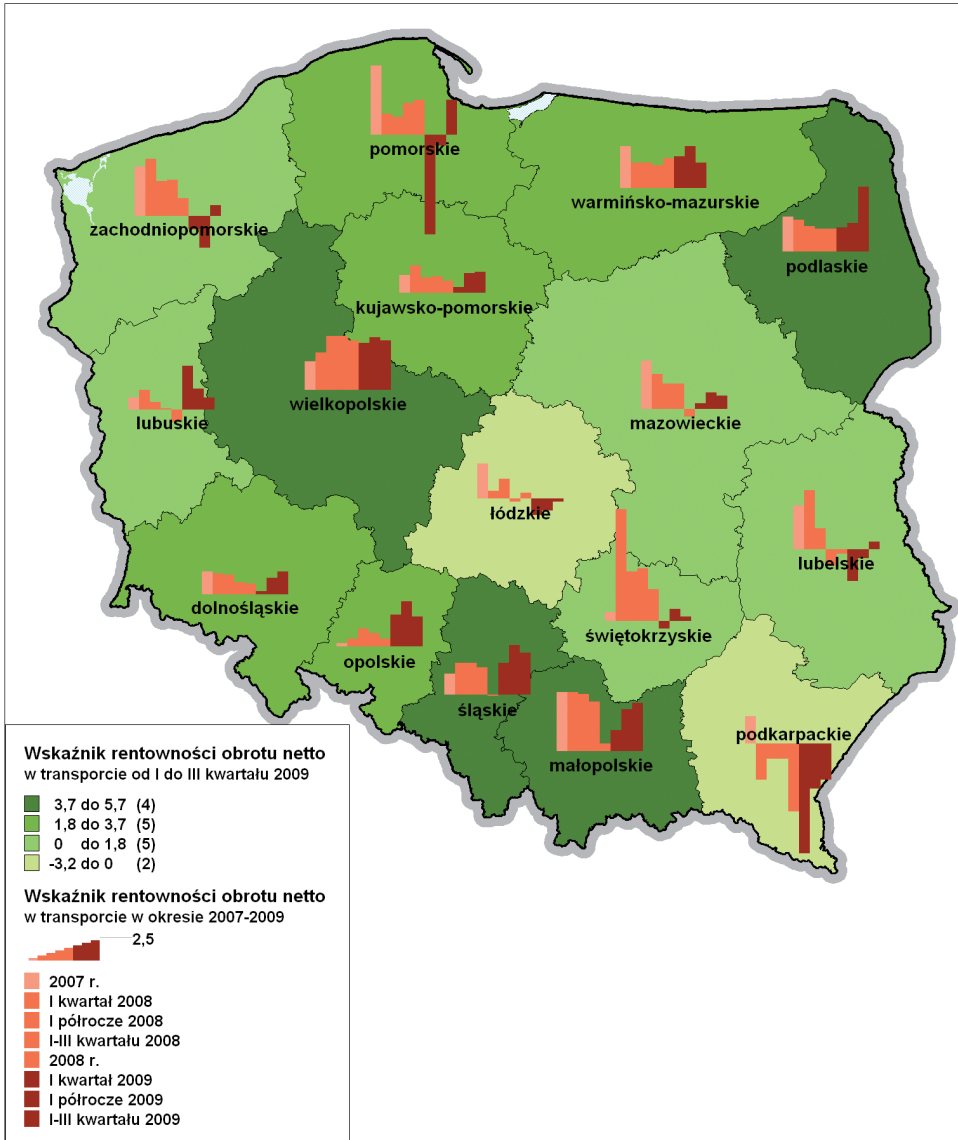
Ryc. 9b. Udział przedsiębiorstw wykazujących zysk w branży: handel hurtowy i detaliczny, naprawa pojazdów samochodowych, włączając motocykle, w Polsce w latach 2007-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych

kwartałach stają się: opolskie oraz wielkopolskie, w których rentowność obrotu przekroczyła 3,5. Wspomniane 2 regiony cechowały się też najniższym poziomem kosztów w całokształcie działalności (ok. 95,0).

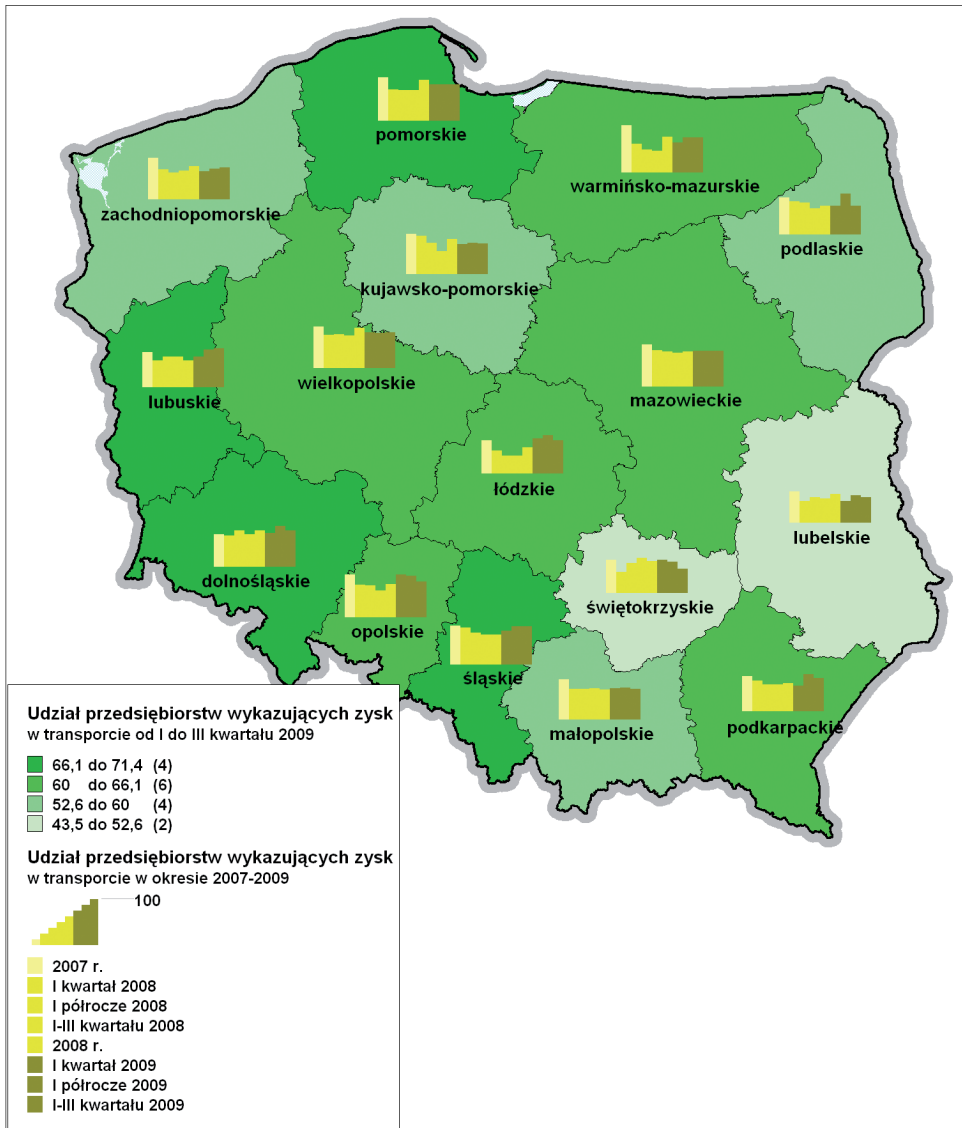
Ryc. 10a. Rentowność przedsiębiorstw wykazujących zysk w branży: transport i gospodarka magazynowa w Polsce w latach 2007-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych

Badając natomiast odsetek przedsiębiorstw osiągających zysk, sytuacja w 2009 roku kształtuje się bardziej odmiennie. Wyraźnie zaznacza się wzrost udziału takich przedsiębiorstw we wszystkich regionach w kraju w przeciągu 2009 roku. Jednak w odniesieniu do

Ryc. 10b. Rentowność i udział przedsiębiorstw wykazujących zysk w branży: transport i gospodarka magazynowa w Polsce w latach 2007-2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych

stanu z poprzedniego roku był to istotny spadek liczby takich firm, zwłaszcza na początku 2009 roku. Paradoksalnie w okresie obejmującym trzy kwartały 2009 roku najmniejszy udział takich firm występuje w mazowieckim, a najwięcej – w podkarpackim. Cechą szczególną tej

branży jest brak korelacji pomiędzy rentownością obrotu i udziałem przedsiębiorstw wykazujących zysk w poszczególnych województwach w kraju, co zaznaczyło się w okresie spowolnienia gospodarczego w 2009 roku. W województwach o względnie wysokim wskaźniku rentowności obrotu netto (wielkopolskie, łódzkie, mazowieckie) najmniej przedsiębiorstw wykazywało zysk. Interesującym faktem pozostaje, że niski odsetek przedsiębiorstw handlowych, osiągających zysk w 2009 roku występuje w województwach z dużymi aglomeracjami miejskimi (oprócz trzech wymienionych, również w dolnośląskim i pomorskim). Może to wynikać ze słabej konkurencyjności oferty firm handlowych na coraz bardziej wymagającym rynku dużych miast. Wysokie wyniki finansowe mogą generować pojedyncze duże przedsiębiorstwa handlowe, wobec których przegrywają konkurencję mniejsze firmy. Z kolei najwięcej firm osiągało zysk na działalności handlowej w województwach przygranicznych (małopolskie, podkarpackie, opolskie, lubuskie, podlaskie, warmińsko-mazurskie, lubelskie). Obszar ten objął regiony turystyczne w Polsce, czym mogły być spowodowane wyniki firm handlowych, częściowo też z przygranicznej wymiany handlowej, np. lubuskie, w którym zakupów dokonują mieszkańcy Niemiec.

Zgodnie z szacunkami Głównego Urzędu Statystycznego [na podstawie GUS 2010], sprzedaż usług transportowych w 2009 roku zmniejszyła się o 1,5% w stosunku do roku poprzedniego. Zjawisko to jest spowodowane spadkiem usług realizowanych przez jednostki sektora publicznego, natomiast w sektorze prywatnym wielkość sprzedaży usług pozostała na niezmiennym poziomie. Dosyć wyraźny spadek sprzedaży wystąpił w transporcie kolejowym i lotniczym oraz w działalności usługowej, wspomagającej transport. Tak kształtująca się sytuacja wpłynęła na bardziej pesymistyczne oceny przedsiębiorców bieżącego klimatu koniunkturalnego. Pesymistycznie oceniane są w odniesieniu do przyszłości zwłaszcza popyt i wielkość sprzedaży usług, gdyż przewidują dalszy spadek sprzedaży. Jak dotychczas sytuacja finansowa firm z tej branży nie wpłynęła na konieczność redukcji miejsc pracy. Jednakże postępujący spadek sprzedaży może wpłynąć na zmniejszanie zatrudnienia w firmach transportowych.

W odniesieniu do całej Polski wskaźnik rentowności obrotu netto w kolejnych kwartałach 2009 roku stopniowo zwiększał się, ale w okresie obejmującym trzy kwartały 2009 roku nie przekroczył 2. Bardzo wysoką rentowność obrotu wykazały firmy transportowe w województwach: podlaskim, wielkopolskim, małopolskim i śląskim, natomiast ujemną rentowność, począwszy od 2008 roku, odnotowują przedsiębiorstwa transportowe w województwach: podkarpackim i łódzkim (ryc. 10a i 10b).

Podobnie jak w przypadku handlu, wskaźnik rentowności obrotu nie jest skorelowany z udziałem przedsiębiorstw wykazujących zysk. W przypadku tego wskaźnika, większa grupa przedsiębiorstw osiągała zysk na działalności transportowej w województwach zachodniej Polski, zwłaszcza: dolnośląskie, lubuskie, śląskie i pomorskie. Szczególnie niski odsetek takich przedsiębiorstw występował w regionach na wschodzie kraju: lubelskie, świętokrzyskie. Cechę tę można uzasadniać większą wymianą międzynarodową z krajami Unii Europejskiej w regionach zachodniej Polski i większym zaangażowaniem firm transportowych. Mimo to, porównując tę cechę z wcześniej omawianymi udziałami przedsiębiorstw

wykazujących zysk, okazuje się, że w tej branży najmniej przedsiębiorstw wygospodarowało zysk w przeciągu trzech kwartałów 2009 roku (ok. 62%).

Podsumowanie

Na wstępie należy podkreślić, że przyczyny obecnego kryzysu są o wiele głębsze niż wskazuje większość badaczy, którzy upatrują jego źródeł w uwarunkowaniach finansowych. Ich zdaniem to „nadmuchanie balonu” kredytów hipotecznych ze znaczącym udziałem kredytów poniżej standardu (subprime) w USA doprowadziło w końcu do załamania gospodarek nie tylko w USA, ale w wielu krajach wysoko rozwiniętych. Tymczasem należy zgodzić się z tymi badaczami, którzy twierdzą, że przyczyny tego kryzysu tkwią w istocie chciwego turbo kapitalizmu z jego błędami systemowymi i strukturalnymi.

Przed dotkliwymi skutkami światowego kryzysu turbo kapitalizmu obroniła się polska gospodarka pozostająca na jego peryferiach, doświadczając jedynie silnego obniżenia wzrostu, głównie w wyniku recesji u największego partnera handlowego – Niemiec. Polska poniosła więc „odpryskowe” skutki światowej recesji, szczególnie w I kwartale 2009 roku. Wyraziło się to w tym, że przez większą część 2008 roku kształtowała się znacznie korzystniej niż w innych krajach Europy. Również rok 2009 nie przyniósł recesji gospodarczej, lecz jedynie osiągnięto mniejszą dynamikę wzrostu gospodarczego. Pierwsze oznaki globalnego kryzysu znacząco zaznaczyły się dopiero w I kwartale 2009 roku. Spożycie indywidualne podtrzymywało bowiem rozwój jeszcze do końca 2008 roku. W kolejnych kwartałach wynikał on już z popytu zagranicznego, albowiem mniejszy spadek eksportu niż importu przyczynił się do wzrostu popytu zagranicznego.

W omawianym okresie nastąpiło silne spowolnienie dynamiki sprzedaży towarów, co było skutkiem słabnącej dynamiki wynagrodzeń konsumentów oraz pogłębiającego się pesymizmu wśród producentów i konsumentów. W warunkach ogólnopolskich spowolnienie gospodarcze przyniosło spadek zatrudnienia i wzrost bezrobocia. Równocześnie na początku 2009 roku pogorszyły się wskaźniki finansowe przedsiębiorstw. Spadła rentowność obrotu oraz rentowność ze sprzedaży, wzrósł poziom kosztów z działalności gospodarczej. Odzwierciedleniem tych zmian był ujemny wynik finansowy przedsiębiorstw oraz wzrost odsetka przedsiębiorstw osiągających stratę z działalności.

W branży przemysłowej najdotkliwsze skutki spowolnienia gospodarczego odczuli eksperci oraz firmy prowadzące działalność w sekcji przetwórstwo przemysłowe. Bieżący portfel zamówień publicznych oraz niski popyt krajowy i zagraniczny na produkty przypuszczalnie może jeszcze wpływać negatywnie na sytuację finansową tych firm, a zwłaszcza przedsiębiorstw małych. Jednakże skutki kryzysu w przemyśle były różne w zależności od gałęzi. Spadek objął górnictwo, a spowolnienie dotknęło energetykę i przetwórstwo przemysłowe. W 2009 roku natomiast wzrost nastąpił w produkcji komputerów, wyrobów elektronicznych i elektrycznych (co można wiązać z efektami dużych bezpośrednich inwestycji zagranicznych), wyrobów farmaceutycznych oraz artykułów spożywczych i napojów (co z kolei należy wiązać ze wzrostem popytu na podstawowe dobra konsumpcyjne).

W tym trudnym okresie w trzech regionach: lubuskim, podlaskim i łódzkim wystąpił nawet wzrost produkcji sprzedanej przemysłu ogółem i w zależności od czasu także w przetwórstwie przemysłowym.

W branży budowlanej obecnie nie jest już problemem brakująca siła robocza, lecz słabnący portfel zamówień, wynikający z restrykcyjnej polityki kredytowej banków. Budownictwo odczuło skutki kryzysu z opóźnieniem w stosunku do innych branż. Nawet w 2009 roku produkcja sprzedana budownictwa była wyższa niż w 2008 roku (tylko w dwóch województwach: kujawsko-pomorskim i podlaskim branża ta zanotowała spadek). Dopiero III kwartał 2009 roku przyniósł w większości województw spadek produkcji sprzedanej budownictwa (z wyjątkiem lubuskiego, śląskiego, lubelskiego i kujawsko-pomorskiego).

Ogólnoświatowa sytuacja gospodarcza oraz wahania kursu walutowego również negatywnie oddziaływały na handel. Jednakże należy podkreślić, że kryzys nie wpłynął na handel żywnością, wyrobami włókienniczymi, odzieżą i obuwiem, a więc towarami zaspokajającymi podstawowe potrzeby życiowe gospodarstw domowych. Niestety, skutki załamania gospodarczego odczuły w handlu niemal wszystkie regiony w Polsce (z wyjątkiem Wielkopolski), ale już III kwartał 2009 roku przyniósł poprawę wskaźników finansowych przedsiębiorstw handlowych niemal we wszystkich regionach.

Recesja dała też skutek w postaci spadku sprzedaży usług transportowych, ale głównie w sektorze transportu publicznego. Ujemną rentowność zanotowały natomiast tylko przedsiębiorstwa transportowe w podkarpackim i łódzkim. Jednocześnie najmniej przedsiębiorstw tej branży spośród innych wygospodarowało zysk w 2009 roku.

Reasumując, w układzie regionalnym nie stwierdza się wyraźnej koncentracji przestrzennej negatywnych skutków kryzysu, występuje bowiem duże ich zróżnicowanie ze względu na rodzaj branż prowadzonej działalności gospodarczej, zmienność sytuacji finansowej przedsiębiorstw w poszczególnych kwartałach oraz zmienność odsetka przedsiębiorstw odczuwających skutki kryzysu. Trudno jest zatem wskazać jakiś region, w którym najdotkliwiej skoncentrowały się negatywne procesy gospodarcze czy społeczne. Zróżnicowana przestrzennie struktura gospodarki „rozmyła” prawdopodobnie te następstwa, a zamortyzowała je także zwiększona absorpcja środków UE na działania inwestycyjne, szczególnie w zakresie infrastruktury, ale także środki skierowane do sektora MSP.

Literatura:

Artus P., Virard M. P., 2008, *Wielki kryzys globalizacji*.

GUS 2009a, *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej województw*, nr 3/2009, Warszawa.

GUS 2009b, *Informacja o sytuacji społeczno – gospodarczej kraju – październik 2009*, Warszawa.

GUS 2009c, *Koniunktura Gospodarcza – Przetwórstwo Przemysłowe, grudzień 2009*, Warszawa.

GUS 2009d, *Koniunktura Gospodarcza – Budownictwo, grudzień 2009*, Warszawa.

GUS 2010, *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju – rok 2009*, Warszawa.

IMF 2007, *World Economic Outlook*, IMF, April 2007, cyt. za Sławiński A., 2009, *Przyczyny globalnego kryzysu bankowego*, (w:) Osiński J., Sztaba S. (red.), *Nauki społeczne wobec kryzysu na rynkach finansowych*, Warszawa, s. 33.

Jachowicz P., 2009, *Wielki Kryzys, szoki naftowe i obecny kryzys finansowy: próba analizy porównawczej*, (w:) Osiński J., Sztaba S., 2009 (red.), *Nauki społeczne wobec kryzysu na rynkach finansowych*, Warszawa.

Liberska B., 2009, *Świat po kryzysie. Czy powstanie nowa globalna architektura ekonomiczna*, (w:) *Wyzwania przyszłości*, PAN Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Materiały konferencyjne, Warszawa.

MFRP 2009, *Informacja kwartalna o sytuacji makroekonomicznej i stanie finansów publicznych – grudzień 2009*, Ministerstwo Finansów RP.

Osiński J., Sztaba S., 2009 (red.), *Nauki społeczne wobec kryzysu na rynkach finansowych*, Warszawa.

Samojlik B., 2009, *Kryzys finansowy: źródła, skutki, kierunki naprawy*, (w:) Osiński J., Sztaba S. (red.), *Nauki społeczne wobec kryzysu na rynkach finansowych*, Warszawa.

Sławiński A., 2009, *Przyczyny globalnego kryzysu bankowego*, (w:) Osiński J., Sztaba S. (red.), *Nauki społeczne wobec kryzysu na rynkach finansowych*, Warszawa .

Soros G., 2009, *Nowy paradygmat rynków finansowych*, MT Biznes LTD., Warszawa.

Szulczewski G., 2009, *Etyka wobec współczesnego kryzysu ekonomicznego*, (w:) Osiński J., Sztaba S. (red.), *Nauki społeczne wobec kryzysu na rynkach finansowych*, Warszawa.

Szymański W., 2009, *Kryzys globalny. Pierwsze przybliżenie*, Warszawa.

Żakowski J., 2009, *Zawał. Zrozumieć kryzys*, „Polityka. Spółdzielnia Pracy”, Warszawa.

SUMMARY

The article presents the main causes of the global crisis in the light of the current discussion in scientific circles as to the sources, range, impact and effects of the crisis. The causes seem in this context to be much deeper than suggests the majority of commentators and are strictly related to the rule of greedy global turbocapitalism along with its inherent structural and system faults. Against this background the article presents data showing that the Polish economy has come out largely victorious from the struggle against the spread of the economic crisis. Functioning on the periphery of the global economy, Poland has experienced only a slowdown in economic growth and a worsening of the job market situation. These processes were visible in a decline in industrial production, including manufacturing, energy and mining; a decline in demand for residential housing was visible in the construction sector, which resulted in the decline of production sold (but not until the 3rd quarter of 2009); in trade the results were visible in a fall in car sales and rising employment costs, while in transport 2009 brought a fall in services sold, resulting in a significant decline in sales revenue in most companies. From the regional point of view, the analysis does not reveal any significant spatial concentration of the results of the crisis. The spatially differentiated structure of the Polish economy has "blurred" the results and an increased absorption of EU investment funds has significantly cushioned them.

prof. dr hab. Zbigniew Strzelecki, profesor nadzwyczajny Szkoły Głównej Handlowej, kierownik projektu *Trendy rozwojowe Mazowsza*, dyrektor Mazowieckiego Biura Planowania Regionalnego w Warszawie (od 2003 r.), kierownik Katedry Samorządu Terytorialnego i Gospodarki Lokalnej Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Handlowej (od 2001 r.), prezes Polskiego Towarzystwa Demograficznego (od 1992 r.), przewodniczący Rządowej Rady Ludnościowej (od 1999 r.); członek: Komitetu Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk (od 1990 r.), Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk (od 2007 r.) i wiceprzewodniczący Komitetu „Polska 2000 plus” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk (od 2005 r.) oraz członek Rady Statystyki (od 1998 r.). Specjalizuje się w problematyce rozwoju demograficznego, gospodarki regionalnej i lokalnej oraz planowania przestrzennego.